www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

18 września 2014 czasopismo bezpłatne Nr 37 (726)

www.passa.waw.pl

Boramed KEN
GINEKOLOGIA
USG GENETYCZNE
(certyfikat FMF)
USG ciąży, 3/4D, połówkowe
BADANIA USG dorośli i dzieci
USG tarczycy, piersi, stawów
dopplery i wiele innych
SPECJALIŚCI
internista, endokrynolog
i wielu innych
ul. Beli Bartoka 8
(wejście od Al. KEN)
metro Ursynów
tel. (22) 53 53 600
czyt. str. 15

Skupiliśmy się
na
Twoich
potrzebach

Więcej
na str. 3

Dom Sztuki, to już 30 lat

Czyt. str. 11

Zagrają mu asy Antigi

Czyt. str. 9

Superdni Wilanowa

Czyt. str. 4

Mistrzowie w Arenie

Czyt. str. 10

Co nam się z wrześniem kojarzy

Zajrzałem moim maluchom do tornistrów i ogarnęło mnie przerażenie, bo w środku każdy z tych urwipołciów jakby miał kupę cegieł. Dźwignięcie każdego uczniowskiego plecaka to w zasadzie robota dla mistrza olimpijskiego w podnoszeniu ciężarów. Takim pakunkiem można objuczać osła, a nie dziecko, któremu dopiero kształtuje się kościec. Całe szczęście, że wymyślono już tornistry na kółkach, ale to nie załatwia wszystkiego i chodzenie do szkoły z wielokilogramowym brzemieniem na ramionach staje się dla dzieciarni codzienną udręką.

Udręka rodzicieli natomiast to wysoki koszt podręczników. Bardzo późno zauważono na szczeblu rządowym, że parę osób uczyniło sobie z wydawnictw podręcznikowych dojną krowę. Na domiar złego państwo polskie – zamiast dopłacać do tych mądrych książek dla dzieci – woli wkładać corocznie blisko półtora miliarda złotych do kieszeni katechetów, zatrudniając ich w szkołach publicznych, choć nie są to przedstawiciele nauki sensu stricto i tak Bogiem a prawdą w wielu ważnych kwestiach pozostają z nauką na bakier. To zresztą tylko jeden z wielu przykładów karygodnej rozrzutności państwa polskiego, które było również uprzejme odkręcić kran, z którego wartkim strumieniem wyciekały przez kilkanaście lat nasze pieniądze, kierowane do biorących królewskie prowizje towarzystw emerytalnych. Miliardy złotych, wyjęte z kieszeni obywateli, wpompowaliśmy – i w dużej mierze nadal pompujemy – do studni bez dna, jaką stanowią OFE, gwarantujące na razie tylko to, że systematycznie rośnie nam dług publiczny.

Wylewam tak z siebie gorzkie żale, choć to nie kwiecień, zwany miesiącem pamięci narodowej, gdy przychodzi się z urzędu umartwiać lub apoteozować nasze narodowe klęski. Pisząc tych parę słów, zerkam jednocześnie do wielce pouczającej książki – wydanych w 1997 „Dzienników" największego prześmiewcy czasów PRL, muzyka i wziętego felietonisty Stefana Kisielewskiego, któremu nie tylko władza socjalistyczna dostarczała nieustannie tematów do szyderstw. Bodaj w 1970 pisał „Kisiel": „Episkopat Polski przygotował na Święto Matki Boskiej 15 sierpnia list pasterski, gdzie był passus o „Cudzie nad Wisłą", że mianowicie Matka Boska uratowała wtedy naród polski przed zagładą (koncepcja endecka: nie Piłsudski uratował, lecz cud). UB dowiedziało się o treści listu, no i partia wpadła w popłoch, że to niby antyradziecka prowokacja. Przygotowano już gigantyczną akcję antykościelną, miała być masa wieców robotniczych etc., a tu kardynał Wyszyński, dowiedziawszy się o wszystkim, wycofał ów list. Szkoda, że on już taki ostrożny, byłaby śmieszna heca".

Ze słów Kisiela jasno wynika, że nawet Matkę Boską – zarówno w sferze sacrum, jak i w sferze profanum – traktuje się dla celów politycznych instrumentalnie. Zwłaszcza wtedy, gdy w odpowiednim momencie przypisuje się jej czynienie cudów. A ponieważ na powrót straszy nas się Ruskimi i życzliwi każą przed nimi się zbroić, co jest kosztowne, to może lepiej z góry liczyć na cud, który nas może uratować bez jakichkolwiek nakładów finansowych. Bo jak to złośliwa młodzież mawiała w okresie pontyfikatu Benedykta XVI: jeden B-16 starczy za cały dywizjon F-16. I chyba było w tym dużo racji.

Nawiasem mówiąc, doświadczenia z samolotami wojskowymi nie tylko od parady mieliśmy już 1 września 1939, gdy w rejonie Warszawy nasza Brygada Pościgowa poderwała się, żeby stawić czoła setce nadlatujących maszyn niemieckich, strącając ich aż czternaście przy stracie dziesięciu własnych. I już przy tym pierwszym zetknięciu z wrogiem okazało się, że nasze myśliwce są wolniejsze nawet od ciężkich hitlerowskich bombowców, a z myśliwcami przeciwnika w ogóle nie mogą się równać. Trochę to tak wyglądało jak całkiem jeszcze niedawne ściganie policyjnymi polonezami przestępców kierujących wypasionymi brykami BMW.

Wrześniowe wspomnienia z obrony Warszawy w 1939 i z toczonych cztery lata później walk powstańczych stały się teraz nieco żywsze, ponieważ upływa 75 lat od wybuchu drugiej wojny światowej i 70 lat od czasu Powstania. Mało kto pamięta, że już 3 września władze państwowe zaczęły panikować do tego stopnia, że na wszelki wypadek siedziby ministerstw polecono natychmiast przenieść na wschodni brzeg Wisły, bowiem armia niemiecka błyskawicznie zbliżała się do Warszawy od zachodu. Urzędnicy ministerialni ewakuowali się razem z rodzinami, co oczywiście osłabiało morale warszawiaków, karmionych jeszcze chwilę wcześniej hasłem, żeśmy „silni, zwarci, gotowi". Jak się okazało – do natychmiastowej ucieczki.

Na pewno przydałyby się wtedy dzisiejsze umiejętności triathlonowe, bowiem najłatwiej było zmykać biegiem, jadąc na niepotrzebującym paliwa rowerze albo płynąc przez Wisłę, co zresztą nie w panicznej ucieczce, lecz w bohaterskiej akcji bojowej zademonstrował jeden z moich przyjaciół, pokonując wpław odcinek rzeki pomiędzy Cyplem Czerniakowskim i Saską Kępą.

Gdy w 1944 wybuchło Powstanie, minorowe nastroje zmieniły się radykalnie, choć nie na długo, bo niemiecka riposta była wyjątkowo okrutna, a blisko 200 tysięcy ofiar ludzkich po stronie polskiej i obrócenie miasta w perzynę to była w odniesieniu do pożytków z tej desperackiej akcji cena stanowczo za wysoka. W niczym nie zmienia to wartości patriotycznych postaw, jakie zademonstrowała chociażby mokotowska młodzież z Szarych Szeregów. Dlatego z sentymentem pochylam się akurat nad relacjami z wyczynów Jerzego Horczaka „Wróbla", który mieszkał przy ulicy Różanej, po sąsiedzku z moim ojcem, mając w domu ukryty skład broni. Gdy go naszli gestapowcy, nie spanikował, tylko wygarnął do nich z pistoletu, a potem poprawił filipinką, obezwładniając szkopów i tym odważnym działaniem uratował życie sobie i mieszkającemu wraz z nim kuzynowi. Dziś gen waleczności jakby w Polakach zaginął, chociaż od czasu do czasu daje o sobie znać – i wtedy potrafimy wygrać w siatkówkę nawet z Brazylią.

PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

STOMATOLOGIA Z NFZ
Gabinet Stomatologiczny
Al. KEN 98, lok U-30
tel.607-626-748
www.stomatologia-ken98.pl

Społeczne Liceum Ogólnokształcące nr4
im. Batalionu AK "Parasol", ul. Hawajska 14 A
ma zaszczyt zaprosić
ABSOLWENTÓW i PRZYJACIÓŁ SZKOŁY
na obchody
25-lecia LICEUM i 15-lecia GIMNAZJUM
dnia 27 września 2014 r.
Program uroczystości:
10.00 - Msza Św. w kościele p.w. św. Tomasza Apostoła przy ul. Dernierowej 12
11.00 - część oficjalna w ogrodzie szkolnym przy ul. Hawajskiej 14 A

FRYZJER
najtaniej na Ursynowie !!!
Kontakt:
22-226-81-20, 514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60
Godziny otwarcia:
pn.-pt. - 9:30 - 20:00
sobota - 9:00 - 15:00
ZAPRASZAMY

PROMOCJE
Poniedziałki
- strzyżenie męskie 18 zł
Wtorki, środy, czwartki
- strzyżenie
i modelowanie Pań 43 zł
Zabieg "botox" na włosy
- tylko we wrześniu 70 zł,
czesanie gratis
Wtorkowa promocja:
manicure z malowaniem 30 zł

Co się zdarzyło...

Nie żyje Marcin Żuk – uczestnik biegów 4Deserts

Z przykrością informujemy, że dotarła do nas smutna wiadomość o śmierci Marcina Żuka, wieloletniego mieszkańca Ursynowa i ultramaratończyka. W 2014 roku Marcin realizował swoje biegowe marzenie: ukończenie w jednym roku całego cyklu biegów 4Deserts na 4 pustyniach świata: Wadi Ramm, Gobi, Atacama i Antarktyda. Dwie pustynie były już za nim, a dwie czekały na pokonanie. Niestety, Marcinowi nie będzie już dane tego dokonać...

Powstają nowe place zabaw i boiska na Ursynowie

Rozpoczęły się przygotowania do realizacji długo oczekiwanych inwestycji na terenie Ursynowa. W Parku Lasek Brzozowy oraz przy Szkole Podstawowej nr 322 przy ul. Dembowskiego 9 powstaną wielofunkcyjne boiska dla dzieci i młodzieży. Przy ul. Gandhi oraz przy ul. Kajakowej, gdzie do tej pory brakowało atrakcji dla najmłodszych mieszkańców, powstaną nowoczesne place zabaw.

Wspomniane inwestycje są m.in. efektem cyklu spotkań burmistrza Piotr Guziała z mieszkańcami, które odbywały się od listopada ubiegłego roku na terenie Ursynowa. Podczas wielogodzinnych dyskusji często zwracano uwagę m.in. na brak ogólnodostępnych i nowoczesnych placów zabaw w centralnej części Ursynowa i na Zielonym Ursynowie. Wszystkie inwestycje zakończą się najpóźniej do końca października.

Rozstrzygnięcie konkursu „Ursynowskie Kwiaty"

Celem konkursu „Ursynowskie Kwiaty", który odbył się w tym roku już po raz trzeci, jest poprawienie estetyki Ursynowa poprzez widoczne ukwiecenie balkonów i ogródków przydomowych, ożywienie naszych osiedli i sprawienie, by wszyscy mieszkańcy mogli wykazać się inwencją twórczą i pomysłowością w tworzeniu kompozycji kwiatowych. Konkurs prowadzony był w dwóch kategoriach obejmujących: balkony i loggie oraz ogródki przydomowe. Zgodnie z Regulaminem konkursu, kryteria oceny to interesująca kompozycja (dobór roślin), pomysłowość, kolorystyka i estetyka. Wyróżnienie w kategorii balkony i loggie otrzymał Tomasz Sikora (ul. Stokłosy), natomiast w kategorii ogródki przydomowe zwyciężył Krzysztof Biernacki (ul. Dembowskiego).

Najlepsi na Mazowszu

Gimnazjum nr 1 w Piasecznie wywalczyło tytuł najbardziej usportowionej szkoły w całym województwie mazowieckim. Pokonało w szrankach 287 gimnazjów z całego Mazowsza, w tym szkoły sportowe. Piaseczyńskie gimnazjum zdobyło 1 miejsce podczas XVI Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W 2014 roku uczniowie z tego gimnazjum zdobyli najwięcej punktów spośród 287 gimnazjów w województwie mazowieckim. Na sukces złożyły się wspaniałe wyniki, takie jak I miejsce w sztafecie olimpijskiej dziewcząt, I miejsce w biegu dziewcząt na 400 metrów, I miejsce chłopców w tenisie stołowym, III miejsce w sztafecie pływackiej chłopców i dziewcząt, III miejsce w dwuboju nowoczesnym chłopców czy III miejsce w koszykówce chłopców. Na sesji 17 września zaproszeni nauczyciele wychowania fizycznego, który wnieśli szczególny wkład w ten sukces, otrzymali z rąk burmistrza i przewodniczącego rady gratulacje i nagrody w postaci kart podarunkowych na zakupy w sklepie sportowym. Wyróżnieni zostali Jacek Ozimek, Małgorzata Michalska, Gabriel Turczyński, Beata Grylewicz oraz Krzysztof Kłobuchowski. Serdecznie gratulujemy!

Zapraszamy mieszkańców Mokotowa, Ursynowa i Wilanowa do aktywnego udziału w debacie społecznej, która odbędzie się w poniedziałek, 22 września 2014 roku o godz. 18.00 w Służewskim Domu Kultury, przy ul. Bacha 15.

Komendant Stołeczny Policji, Prezydent m.st. Warszawy, Wojewoda Mazowiecki oraz Komendant Straży Miejskiej m.st. Warszawy zapraszają mieszkańców Warszawy na II cykl otwartych debat społecznych z zakresu bezpieczeństwa w Warszawie. Planowane w tym roku debaty będą służyć podsumowaniu efektów działań z poprzedniego roku, a także umożliwią weryfikację problemów zgłoszonych przez mieszkańców poszczególnych dzielnic. Ubiegłoroczne debaty cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców, udział w nich wzięło 2800 osób. W tym roku zaplanowanych zostało siedem debat dzielnicowych w oparciu o zasięg terytorialny komend rejonowych Policji i Straży Miejskiej oraz jedna poświęcona bezpieczeństwu na rzece Wiśle. W poniedziałek , 22 września 2014 roku o godz. 18.00 w Służewskim Domu Kultury, przy ul. Bacha 15 odbędzie się trzecia debata społeczna, na którą zapraszamy mieszkańców dzielnicy Mokotów, Ursynów i Wilanów. W spotkaniu weźmie udział Komendant Stołeczny Policji, Prezydent m.st. Warszawy, Wojewoda Mazowiecki, Burmistrzowie Dzielnic, jak również przedstawiciele Straży Miejskiej m.st. Warszawy oraz Komendy Rejonowej Policji Warszawa II. Mieszkańcy będą mogli zadawać pytania z zakresu bezpieczeństwa w dzielnicach jak również przedstawić swoje pomysły na jego poprawę.

M. Bieniak

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przy Metrze”
z siedzibą w Warszawie, przy ul. Lanciego 12

ogłasza pisemny konkurs
na najem pawilonu wolnostojącego

zlokalizowanego przy ul. Lasek Brzozowy 12A w Warszawie
o powierzchni użytkowej 49 m^2
Szczegółowe informacje dotyczące powyższego konkursu ofert można uzyskać na stronie internetowej Spółdzielni pod adresem:
www.smprzymetrze.waw.pl (zakładka „Przetargi”),
w biurze Spółdzielni **(pok.25)**
oraz pod nr tel. **22 370 26 98 lub 603 337 330**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo
unieważnienia konkursu ofert bez podania przyczyny.

Uniwersytet Trzeciego Wieku Szkoły Wyższej Przymierza Rodzin

Uniwersytet Trzeciego Wieku Szkoły Wyższej Przymierza Rodzin
zaprasza seniorów
na ciekawe wykłady, warsztaty malarskie, literackie, pamięciowe, zajęcia komputerowe, językowe, pilates i taniec i inne.

Szkoła Wyższa Przymierza Rodzin
ul. M. Grzegorzewskiej 10

tel. 22 644 04 55
22 644 07 97

wtorki w godz. 16.00 – 18.00,

Informacje na stronie internetowej:
www.swpr.edu.pl

SALON KOSMETYKA FITNESS

- ROLLMASAŻ 30 min. - 10,- zł
- KERATYNOWE PROSTOWANIE - 300,- zł
- REHABILITACJA 1 h 20 min. - 20,- zł
- PLATFORMA WIBRUJĄCA - karnet - 50, zł
- STRZYŻENIE MĘSKIE - poniedziałek - 15,- zł
- MIKRODERMABRAZJA (cały zabieg) - 1,5h - 70,- zł
- OCZYSZCZANIE TWARZY (cały zabieg) - 1,5 h - 60,- zł

URSYNÓW, ul. Grzegorzewskiej 6, tel. 22 357 62 42

plus

CYFROWY POLSAT

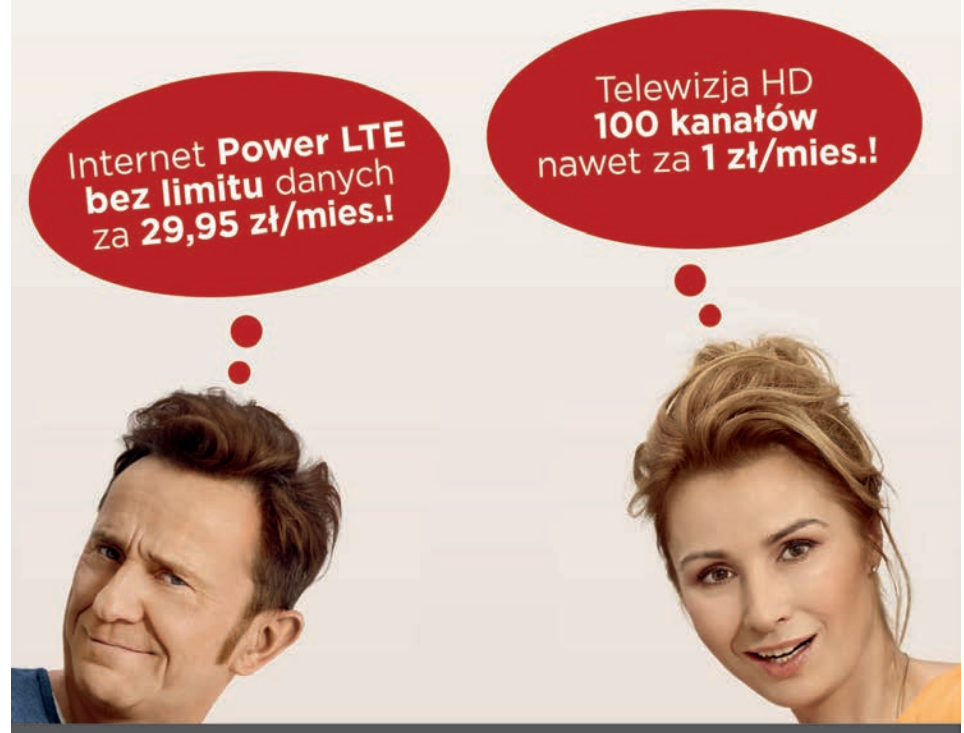

Drugi produkt za połówkę, trzeci nawet za złotówkę!

Superoferta tylko dla Klientów Plusa.

smart DOM

Promocja dostępna dla Abonentów posiadających usługę Plusa lub Cyfrowego Polsatu za min. 49,90 zł przez okres min. 60 dni, którzy przy zakupie kolejnej usługi (innej niż posiadanej), tj.: internetu LTE lub Telewizji za min. 49,90 zł miesięcznie na okres min. 24 miesięcy, otrzymają rabat 50% na abonament na tę usługę. W ciągu 10 dni od zakupu kolejnej usługi Abonent może zakupić trzecią (inną niż już posiadaną) za min. 49,90 zł miesięcznie na okres min. 24 miesięcy, na którą otrzyma rabat obniżający abonament o 48,90 zł miesięcznie, jeśli suma opłat z rabatem za pozostałe usługi w promocji odpowiada kwocie określonej w warunkach promocji. Promocja dostępna do 31 lipca 2014 r. z możliwością przedłużenia. Szczegóły w Regulaminie programu „smartDOM – Telewizja, Internet, Telefon”. Prezentowana opłata „1 zł/ mies.” obowiązuje z rabatem przy zawarciu umowy na Pakiet Familijny Max HD + Film HD + Sport HD po rezygnacji z pakietu Sport HD i Film HD. Liczba kanałów obejmuje kanały promocyjne (poza pakietem). Szczegóły w Regulaminie i Promocyjnych Warunkach Umowy dostępnych u Sprzedawców. LTE bez limitu transferu danych dostępne po wykorzystaniu pakietu, tylko w zasięgu LTE, przy ograniczonej prędkości i wg klasy dostępu do sieci. Szczegóły w regulaminach promocji „Internet Power LTE” i „Power LTE z modemem lub routerem na 24 miesiące” na www.plus.pl i u Sprzedawców.

Warszawa
Aleja Komisji Edukacji Narodowej 103

Tu jesteś
w centrum uwagi!

W Pocztowym skupiliśmy się na Twoich potrzebach.
Sprawdź, co dla Ciebie przygotowaliśmy!

- Zapytaj, jak możesz mieć konto **za darmo**
- Dowiedz się, jak otrzymać **atrakcyjny kredyt**
- Odkryj prosty i jasny system bankowości internetowej **Pocztowy24**

Znajdź nas: ul. Belgradzka 42, Warszawa.

www.pocztowy.pl
infolinia **801 100 500**
opłaty zgodnie z taryfą operatora

Bank Pocztowy

Dni Wilanowa-Biennale Sztuki 2014

Wyjątkowe atrakcje podczas dorocznego święta

Plenerowy spektakl "Zemsta" Teatru Polskiego w Warszawie w doborowej obsadzie aktorskiej, pokaz mody duetu Paprocki&Brzozowski, koncert Lory Szafran z Włodzimierzem Nahornym, mapping na fasadzie Pałacu w Wilanowie, pokaz laserowy oraz festiwal sztucznych ogni - były to główne, choć nie jedyne atrakcje zakończonego w miniony weekend Święta Wilanowa.

Tegoroczne Święto Wilanowa-Biennale Sztuki 2014 odbywało się w dniach 6-14 września. Tak jak w poprzednich latach o jego wyjątkowej atrakcyjności zadecydował bogaty program kulturalny.

Artyści Teatru Muzycznego w Łodzi zaprezentowali widowisko pt. "Powróćmy jak za dawnych lat...", zapraszając mieszkańców Wilanowa w muzyczną podróż w lata dwudzieste i trzydzieste XX wieku.Na Plaży Wilanów przez cały weekend trwał piknik rodzinny, Targ Śniadaniowy i targi mody. Była strefa "Wilanów kocha zwierzaka", "Miasteczko Zdrowia" i "Miasteczko Małego Strażaka". Był jarmark regionalny zorganizowanym przez Mazowiecką Regionalną Organizację Turystyczną, mecz koszykarzy Legii Warszawa, swoje stoisko zaprezentowało także Wojsko Polskie.

Wieczorem, na dziedzińcu Muzeum Pałacu wilanowska publiczność miała okazję obejrzeć plenerowy spektakl "Zemsta" w wykonaniu aktorów Teatru Polskiego w Warszawie. To było niesamowite wydarzenie, o czym może świadczyć kilkunastominutowa owacja publiczności. A na wielki finał Dni Wilanowa: pokaz mody pary wybitnych projektantów Paprocki&Brzozowski, koncert znakomitego duetu: Lory Szafran i Włodzimierza Nahornego, premierowy mapping na fasadzie pałacu pt: "Wilanowskie Ogrody", pokaz laserowy i festiwal sztucznych ogni na Plaży Wilanów.

yby

Scena z życia małżeńskiego

W niedzielę Dom Sztuki SMB „Jary", a ściślej: działający w nim Teatr Za Daleki, powitał Rok Kulturalny 2014/2015 błyskotliwą komedią „Porozmawiajmy o miłości".

Sztukę Philippe'a Claudela „Parlez moi d'amour czyli porozmawiajmy o miłości" wypełnia burzliwa nocna rozmowa małżeńska. Dwudziestoletni związek przechodzi kryzys, bo mąż wziął sukces materialny za szczęście, a i żona nie jest – jak się z czasem okazuje – zupełnie bez winy. Mieszkając pod jednym dachem, małżonkowie oddalili się od siebie i tylko dla innych zachowują jeszcze pozory, że wszystko gra; dla siebie już nie: po zakrapianym przyjęciu biznesowym (kariera!) wyrzucają sobie nawzajem wszystkie grzechy i grzeszki.

Dramaturgia światowa pęcznieje od tekstów tego rodzaju, ale ten wyróżnia się jędrnym (chwilami może aż nadto) humorem oraz inteligentnym lawirowaniem między śmiechem i goryczą. W spektaklu Teatru Scena Prezentacje, który gościnnie wystawił „Porozmawiajmy o miłości" w Teatrze Za Dalekim, by uświetnić ursynowską Inaugurację Roku Kulturalnego, aktorzy – Sławomir Grzymkowski, a zwłaszcza Agnieszka Wosińska – zręcznie balansują na tej cienkiej linie, jaka w życiu – także ich bohaterów – oddziela to, co śmieszy, od tego, co rani i boli. Bez wątpienia duża w tym zasługa reżyserii Romualda Szejda. I to właśnie te perełkowo zainscenizowane zagrania aktorskie publiczność Domu Sztuki nagrodziła kilkakrotnie brawami przy otwartej kurtynie, a kiedy przedstawienie dobiegło końca (mimo wszystko szczęśliwego) – zgotowała Wosińskiej i Grzymkowskiemu długą owację.

Wydarzenie zostało sfinansowane ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. **ABU**

Przyjdź do królestwa Amora

Kim jest znany wszystkim Amor? Sympatycznym psotnikiem strzelającym z łuku, mogącym wywołać w każdym z nas uczucie miłości? Czy fruwającym, psotnym łobuzem? A może figlarnym bożkiem? Skrzydlatym puttem?

Wiadomo, że wyposażony jest w: łuk, kołczan, pochodnię. Co oznaczają i do czego służą powyższe atrybuty? Każdy kto chce dowiedzieć czegoś więcej niż tylko tego, że Amor jest symbolem miłości ma teraz dobrą okazję. Muzeum Pałac W Wilanowie przygotowało warsztaty poświęcone właśnie Amorowi. Na uczestników warsztatów czeka wiele miłych niespodzianek m.in. malowanie obrazków z wizerunkami Amora kredkami wodnymi, tuszem przy użyciu pióra. Przygotowano też małą próbę kaligrafii oraz gipsowe odlewy skrzydlatych puttów, które będzie można pomalować farbami. Warsztaty przeznaczone są głównie dla dzieci w wieku od 6 lat.

Organizatorzy zapraszają uczestników na spotkanie 13-14 września w godz. 10.30-12.30. Miejscem spotkania jest namiot znajdujący się przy wejściu do ogrodu.

Rezerwacja: nie obowiązuje. Koszt: http://wilanow-palac.pl/ceny_biletow_i_godziny_otwarcia.htmlbilet wstępu do parku

Więcej informacji: (22) 544 27 58, kpietrzak@muzeum-wilanow.pl **Mirosław Mirońśki**

sezam

Zapraszamy Państwa w godzinach

pon. - sob. 8⁰⁰ - 22⁰⁰, niedz. 9⁰⁰ - 20⁰⁰

W naszej ofercie znajdują się produkty najwyższej jakości: mięso, wędliny, nabiał, pieczywo, ciasta, słodycze, napoje, alkohole, warzywa, owoce, art. masowe, eko produkty, prasa, chemia gospodarcza, art. gosp. domowego

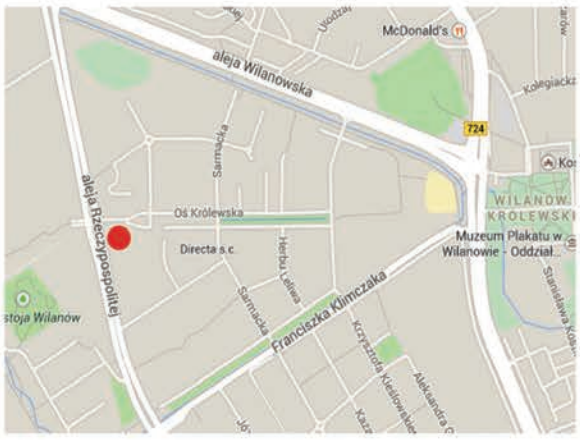

ALTO.WILANÓW

Al. Rzeczypospolitej 14 - Wilanów

Dojazd samochodem (podziemny parking) lub autobusami linii 217, 522

STO KŁOSY

Spółdzielnia Budowlano Mieszkaniowa

STOKŁOSY

ul. Jastrzębowskiego 22, 02-786 Warszawa

ogłasza dwa pisemne przetargi nieograniczone na wybór wykonawców:

I. Pogotowia całodobowego, konserwacji i napraw instalacji sanitarnej w budynkach znajdujących się w zasobach SBM STOKŁOSY.
II. Pogotowia całodobowego, konserwacji i napraw instalacji elektrycznej w budynkach znajdujących się w zasobach SBM STOKŁOSY.

1. Wszelkie dokumenty związane z przetargami są do odbioru w Dziale Techniczno-Eksploatacyjnym w siedzibie Spółdzielni, pokój 107 **w poniedziałki w godzinach 8.00–18.00, we wtorki, środy i czwartkiw godzinach 8.00– 6.00**.

2. Koszt materiałów przetargowych za każdy przetarg wynosi 50 zł + VAT. Opłaty należy dokonać przelewem na konto Spółdzielni 21 1240 6003 1111 0000 4947 4462. Przy odbiorze materiałów Oferent jest zobowiązany do okazania dowodu wpłaty oraz podania danych firmy umożliwiających wystawienie faktury i pisemny kontakt w trakcie postępowania przetargowego.

3. Do kontaktu z Oferentami w obu przetargach upoważnieni są:
Przetarg I - Pani Regina Doboszyńska tel. 22 545-30-62
(w dwa pierwsze poniedziałki miesiąca 11.00-18.00 w pozostałe poniedziałki miesiąca 8.00-15.00, środy 11.00-16.00, czwartki 12.00-16.00),
Przetarg II - Pan Jacek Sawczuk tel. 22 545-30-26
(we wtorki i czwartki w godzinach 8.00-16.00 oraz piątki w godzinach 8.00-12.00),

4. Warunkiem udziału w postępowaniach jest wniesienie wadium.

5. Zamkniętą i zapieczętowaną kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w kancelarii Spółdzielni:
I. do dnia 23.10.2014 roku do godz. 11.00.
II. do dnia 23.10.2014 roku do godz. 12.00.

6. Termin otwarcia ofert:
I. 23.10.2014 roku o godz. 11.15.
II. 23.10.2014 roku o godz. 12.15.

7. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargów w części lub całości bez podania przyczyn.

Zarząd SBM STOKŁOSY

OPS Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

Projekt finansuje m.st. Warszawa

zaklechaj się Warszawie na Ursynowie

Ośrodek Pomocy Społecznej
Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy
zaprasza mieszkańców Ursynowa poszukujących zatrudnienia na

"Dni kariery"

które odbędą się

2 października (czwartek)
w godz. od 10.00 do 14.00

w Urzędzie Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy
przy **al. KEN 61** w sali nr 136

Oferujemy m.in.: szansę **otrzymania oferty pracy** i możliwość **rozmowy z pracodawcami**, konsultacje z doradcą zawodowym i psychologiem, pracownikiem socjalnym zajmującym się problematyką bezrobocia.

Serdecznie zapraszamy!

Bliższe informacje pod numerami telefonów:
tel. 22 545 91 70, kom. 500 833 146.

Rozmowa z Piotrem Guziałem, burmistrzem Dzielnicy Ursynów

Co z seniorami na Ursynowie

Panie Burmistrzu, na realizację zadań ukierunkowanych na aktywizację i integrację ursynowskich seniorów Dzielnica Ursynów przeznaczyła w 2014 roku kwotę aż 300 000 zł. To o wiele więcej niż w latach poprzednich.

- Realizowanie przez Dzielnicę działań na rzecz ursynowskich seniorów uważamy za jeden z priorytetów w obszarze spraw społecznych i zdrowia. Stworzenie dla seniorów oferty, która będzie spełniała ich oczekiwania, wymaga zrozumienia, jak zróżnicowana jest to grupa i jak różne potrzeby należy brać pod uwagę. Na zlecenie Dzielnicy, około półtora roku temu, Centrum Badania Opinii Społecznej zrealizowało projekt badawczy pt. ,,Ursynowscy seniorzy jako grupa szczególnie zagrożona uzależnieniami i przemocą domową a uwarunkowania społeczne, kulturowe, ekonomiczne i psychologiczne". W ten sposób pozyskaliśmy obszerną wiedzę o środowisku ursynowskich seniorów i ich potrzebach. Dziś to badanie daje nam dobry fundament pod prowadzenie działań na rzecz naszych seniorów.

Grupa Ursynowian 50+ to w dużej części osoby wciąż aktywne zawodowo, czerpiące korzyści z bogatego doświadczenia, ale też wciąż zainteresowane otaczającym światem.

- To przede wszystkim do tych mieszkańców Ursynowa kierowana jest oferta w zakresie przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu. Stowarzyszenie E-Centrum Seniora realizuje projekt ,,Zajęcia komputerowe dla seniorów", który obejmuje naukę obsługi komputera, bezpiecznego korzystania z Internetu i aplikacji sieciowych, obsługi poczty elektronicznej i komunikatorów. Z kolei w ramach projektu realizowanego przez Fundację Ja Kobieta w ,,Szkole Super-Babci i SuperDziadka na warszawskim Ursynowie" jest kilkadziesiąt miejsc dla takich właśnie osób. Ursynowscy seniorzy mogą nauczyć się nie tylko obsługi komputera czy tabletu, ale także nabyć umiejętności zabawy i opieki nad wnukami, dostosowanej do wymogów współczesności.

Mieszkańcy Ursynowa w przeprowadzonej przez nas sondzie ulicznej zapytani o to, co ciekawego dzieje się w Dzielnicy dla ludzi po pięćdziesiątce wskazywali na kurs angielskiego.

- W zeszłym roku ruszyliśmy z projektem ,,Angielski dla seniorów", w którym bierze udział 100 osób i podobnie jak zajęcia komputerowe cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Nauka języka obcego, w obliczu globalizacji, coraz częstszych emigracji zarobkowych to dla osób starszych często jedyna okazja do kontaktu np. z wnukami stale przebywającymi zagranicą.

Dużą aktywność na Ursynowie przejawiają również organizacje pozarządowe zrzeszające i działające na rzecz osób starszych.

- Pierwsi mieszkańcy bloków wprowadzili się na Ursynów na przełomie lat 70. i 80. XX wieku. Wówczas mieli po 30 lat i dziś, choć wchodzą w wiek emerytalny, chcą nadal być aktywni. Stąd też sporo organizacji skupiających i działających na rzecz seniorów. Osoby te, mimo że już nie pracują, pragną uczestniczyć w kulturze, rozwijać swoje pasje i zainteresowania, nawiązywać nowe kontakty. Często to, co powstrzymuje przed tego typu aktywnością, to po prostu bariera materialna – dlatego też seniorzy chętnie interesują się udziałem w projektach współfinansowanych przez Dzielnicę.

Od lat prężnie działa tutaj Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, który realizuje projekt pn. ,,Integracja i aktywizacja środowiska kombatanckiego w Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy" w którym bierze udział 140 osób. Kombatanci uczestniczą w cyklicznych spotkaniach tematycznych i okolicznościowych, w tym w pocztach sztandarowych podczas wydarzeń o charakterze rocznicowym.

Dzięki Polskiemu Komitetowi Pomocy Społecznej seniorzy mogą korzystać z darmowych biletów do kina, teatru itp. Fundacja Kluboteka Dojrzałego Człowieka realizuje projekt ,,Na fali życia", gdzie ursynowscy seniorzy mogą uczestniczyć w zajęciach z fotografii i języków obcych, a także w zajęciach ze śmiechoterapii.

Podobnie jest w przypadku Forum Aktywności Społecznej, które realizuje projekt pn. „Senior i Ty". Seniorzy uczestniczą w warsztatach twórczych, plastycznych, prelekcjach i pokazach multimedialnych a także w spotkaniach okazjonalnych oraz w przeróżnych wycieczkach.

Kolejną grupą projektów współfinansowanych przez Dzielnicę stanowią projekty ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa osób starszych.

- Poprawę bezpieczeństwa jak również ich funkcjonowania we współczesnym świecie, m.in. przekazywanie wiedzy o współczesnych zagrożeniach. Mamy za sobą takie projekty jak choćby ,,Bezpieczna jesień życia na Ursynowie" oraz ,,Na Ursynowie senior potrafi sobie radzić w trudnych sytuacjach". W ramach tych projektów odbywały się warsztaty edukacyjne w zakresie zagrożeń zdrowia, życia lub mienia. W trakcie warsztatów najstarsi ursynowianie mogli dowiedzieć się jak nie stać się ofiarą złodziei stosujących tak popularną w ostatnim czasie metodę ,,na wnuczka".

Ursynów wspiera również swoich starszych mieszkańców w asertywności wobec sprzedawców-akwizytorów.

- Mówi Pani zapewne o nowym projekcie Fundacji Polskiego Wydawnictwa Naukowego pt. ,,Warsztaty asertywności dla seniorów". Tematyka szkoleń obejmuje zagadnienia z zakresu określenia potrzeb jako konsumenta, racjonalnego podejmowania decyzji zakupowych, wiedzy dotyczącej ochrony praw i interesów konsumenta. Mamy nadzieję, że dzięki nabyciu takiej wiedzy i wzmocnieniu swojej asertywności seniorzy będą w stanie chronić się przed nieuczciwymi praktykami coraz częściej stosowanymi coraz częściej przez sprzedawców i akwizytorów.

Ludzie starsi borykają się z chorobami, a żaden z wymienionych projektów nie dotyczy profilaktyki i ochrony zdrowia. Dlaczego?

- Wynika to z ograniczonych kompetencji i braku środków finansowych przekazywanych Dzielnicy na realizację zadań w tym zakresie. Jednak udaje się nam organizować wydarzenia poprzez współpracę z partnerami zewnętrznymi. W 2012 i 2013 roku zorganizowany został Tydzień Urologii na Ursynowie. Ursynowscy seniorzy mieli wtedy możliwość zapisania się na bezpłatne badania profilaktyczne oraz skorzystania z bezpłatnych badań w ramach akcji ,,Geriatrobus dla seniora" i badań słuchu w ramach akcji ,,Narodowego Testu Słuchu".

Panie Burmistrzu, na koniec zadam pytanie wybiegające daleko w przyszłość. Czy za kilkadziesiąt lat, gdy będzie Pan na emeryturze, chciałby Pan żyć w takim miejscu, jak Ursynów? Czy dzisiejszy Ursynów spełniałby Pana oczekiwania jako seniora?

Oczywiście, że tak. Jestem przekonany, że bycie seniorem na Ursynowie to dobry wybór. Choć oczywiście będąc już wolnym od pracy zawodowej, chciałbym też podróżować i poznawać nowe miejsca. Ale takie możliwości również zapewnia nasza Dzielnica, gdyż organizujemy wycieczki dla seniorów do różnych ciekawych miejsc w Polsce. Nasi seniorzy byli już m.in. w Płocku, Toruniu, Sandomierzu.

Rozmawiał Marek Kozłowski

Nowe stacje Veturilo

Uruchomiono osiem nowych stacji wypożyczalni rowerów na Mokotowie Veturilo. Cztery z nich usytuowano po konsultacjach z mieszkańcami. Budowa stacji została sfinansowana z budżetu Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy.

Uruchomienie nowych stacji opóźniło się ze względu na potrzebę wykonania dodatkowych ustaleń pomiędzy Zarządem Transportu Miejskiego oraz firmą Nextbike, operatorem warszawskiego systemu rowerowego Veturilo. Ostatecznie udało się jednak osiągnąć porozumienie. Otwarcie nowych wypożyczalni rowerów z dniem 1 września 2014 roku stało się faktem.

Warto przypomnieć, że przed rokiem na Mokotowie zostało uruchomionych 7 stacji Warszawskiego Roweru Publicznego Veturilo. Ze względu na ogromne zainteresowanie mieszkańców, władze Mokotowa we wrześniu 2013 r. podjęły decyzję o sfinansowaniu budowy dodatkowych 8 stacji. Cztery lokalizacje zostały zarekomendowane przez Zarząd Dzielnicy Mokotów, jako stacje uzupełniające istniejącą już sieć Veturilo:

Rejon stacji metra Racławicka, rejon stacji metra Wierzbno, rejon skrzyżowania ulic Gagarina i Czerniakowskiej i rejon skrzyżowania ulic Sobieskiego i św. Bonifacego.

Kolejne cztery lokalizacje wskazali mieszkańcy w ramach konsultacji społecznych. W głosowaniu wzięło udział aż 2752 internautów. Ankiety w punktach konsultacyjnych wypełniło kolejne 108 osób. Po podsumowaniu wszystkich oddanych głosów, Zarząd Dzielnicy Mokotów podjął decyzję o wybudowaniu dodatkowych stacji Veturilo w czterech wybranych przez mieszkańców lokalizacjach: w rejonie parku Morskie Oko (ulica Dworkowa), w rejonie skrzyżowania ulic Belwederskiej, Chełmskiej i Dolnej, w rejonie skrzyżowania ulicy Czerniakowskiej i alei Witosa, w rejonie pętli autobusowej przy ulicy św. Bonifacego.

We wrześniu zostaną otwarte nowe stacje Veturilo w Ursusie oraz na Wilanowie, Pradze Południe oraz Woli. Dzięki temu latem, po dwóch latach od uruchomienia systemu Veturilo, w całej Warszawie będzie blisko 200 wypożyczalni i prawie 3 tys. rowerów.

Mirosław Miroński

O energii w SGGW

Głównym tematem Warszawskiego Dnia Energii było wykorzystanie energii odnawialnej.

Organizator wydarzenia – Biuro Infrastruktury m.st. Warszawy, zadbało o jak najlepsze ukazanie przybyłym strategii polityki władz w tym zakresie prezentując np. elektryczny transport osobowy, czy hybrydowy transport miejski. Impreza odbyła się w sobotę, a jej gospodarzem była Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego. Ze względu na panującą atmosferę i liczny udział najmłodszych, sobotnie wydarzenie śmiało można nazwać piknikiem.

Celem organizatorów było przede wszystkim pokazanie mieszkańcom, w jakim kierunku zmierzają działania władz w zakresie systemów energetycznych, w tym ochrony środowiska i klimatu. W ramach Dnia Energii zaplanowano kilka stref tematycznych, które zainteresować mogły nie tylko tych, którzy po raz pierwszy mieli okazję zapoznać się z tego typu zagadnieniami, ale też młodzież wiążącą swoją przyszłość z pracą w sektorach, zajmujących się energetyką miejską czy gospodarką przestrzenną. Były to: Innowacyjny transport miejski, nowoczesna energetyka i budownictwo miejskie, wykorzystywanie surowców wtórnych, miejska gospodarka wodna i ściekowa, inteligentne zarządzanie miastem przyszłości. Mimo, że problematyka spotkania przedstawicieli

władz z mieszkańcami była poważna, to dzieci też znalazły dla siebie miejsce mogąc m.in. podziwiać bojowy wóz Straży Pożarnej, prezentacje sprzętu Policji, pokazy urządzeń wykorzystywanych w branżach energetycznych, czy wziąć udział w wycieczce do „fabryki energii" (elektrociepłowni „Siekierki").

Największą popularnością cieszyły się: auto na sprężone powietrze wykonane przez studentów Politechniki Warszawskiej, pierwszy dostawczy samochód Nissana z napędem elektrycznym oraz przedstawienie sposobów produkowania energii elektrycznej i ciepła z roślin energetycznych. Uczestnicy mogli też wziąć udział w jazdach testowych dwóch modeli samochodów elektrycznych: Nissana Leaf i Renault Twizy lub przyjrzeć się ekologicznej śmieciarce zasilanej gazem CNG. Na brak gości nie mogli narzekać przedstawiciele PGNiG Termika, których stoisko odwiedziło wiele dzieci i dorosłych korzystających z naukowych atrakcji.

Maciej Topolewski

Wrześniowe bezpłatne warsztaty w Warszawskiej Szkole Reklamy

WARSZAWSKA SZKOŁA REKLAMY
www.szkolareklamy.pl

Jeżeli pasjonuje Cię digital painting, produkcja filmowa, fotografia przyjdź na trzy dniowe bezpłatne warsztaty w Warszawskiej Szkole Reklamy.

W trakcie całodniowych warsztatów od 23 do 25 września w godzi. 10:00 – 17:00, uczestnicy będą mieli możliwość aktywnego uczestnictwa w procesie kreacji, którego rezultatem będzie stworzenia własnego, profesjonalnego dzieła – fotografii, ilustracji, filmu krótkometrażowego.

Warsztaty rozpoczynają się we wtorek 23.09 o godz. 10:00 w studio fotograficznym Warszawskiej Szkoły Reklamy. Pierwszego dnia uczestnicy będą mieli możliwość w jeden dzień poznać pracę fotografa od koncepcji przez realizację po wykończenie projektu. Zdjęcia realizowane będą za pomocą profesjonalnego sprzętu fotograficznego i oświetlenia. Następnie uczestnicy wykończą swoje fotografie w pracowni komputerowej Mac używając programów do obróbki graficznej. W efekcie każdy z uczestników zakończy dzień ze wzbogaconym portfolio fotograficznym.

W środę 24.09 będą miały miejsce warsztaty graficzne z digital paintingu – rysowania za pomocą tabletów graficznych w programie Photshop. Uczestnicy pracować będą na profesjonalnych tabletach graficznych Wacom intuos 4. Poznają nieograniczone możliwości jakie daje digital painting. Pod okiem specjalisty stworzą własne rysunki które uatrakcyjnią teczkę i portfolio.

Ostatnie warsztaty odbędą się w czwartek 24.09. Warszawska Szkoła Reklamy przy współpracy ze studio produkcyjnym Black Media przeprowadzi warsztaty filmowe. W trakcie całodziennych, praktycznych warsztatów uczestnicy zapoznają się z procesem tworzenia filmów i od razu wykorzystasz swoją wiedzę w praktyce. Pracując z doświadczonymi zawodowcami stworzą scenariusz filmowy, który zrealizują używając profesjonalnego sprzętu filmowego. Następnie pracować będą nad postprodukcją używając fachowych programów montażowych. Dzięki tym zabiegom pod koniec dnia realizują film krótkometrażowy gotowy do pokazywania szerszej publiczności.

Ideą warsztatów jest, aby każdy z uczestników od razu w praktyce wykorzystał zdobytą wiedzę oraz zobaczył finalny rezultat swoich działań. Dzięki temu rozwinie swoje pasje i rozbuduje swoje portfolio, a to wszystko bezpłatnie w Warszawskiej Szkole Reklamy.

Liczba miejsc ograniczona. Zgłoszenia prosimy wysyłać na adres mailowy: , prosimy o podanie nazwy warsztatu (fotograficzny/ graficzny /filmowy), imienia i nazwiska oraz numeru telefonu.

szkolareklamy.pl

Rok kulturalny 2014/2015 rozpoczęty

Na inaugurację roku kulturalnego 2014/2015 na Ursynowie przygotowano kilka ciekawych wydarzeń. W Galerii U Domu Kultury Stokłosy, przy ul. Lachmana 5 odbył się wernisaż wystawy malarstwa i grafiki Jolanty Johnsson, będący podsumowaniem 25 lat pracy twórczej autorki.

Wystawa Jolanty Johnsson zatytułowana „Pejzaż w abstrakcji i w portrecie" jest potwierdzeniem wcześniejszych zainteresowań artystki: naturą (głównie pejzażem) oraz człowiekiem. Te dwa tematy towarzyszą Jolancie Johnsson od dawna. Efektem tych zainteresowań są tworzone przez nią cykle poświęcone pejzażom i człowiekowi.

Artystka jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Studiowała na Wydziale Grafiki w pracowniach prof. Haliny Chrostowskiej i prof. Rafała Strenta. Malarstwo zaś w pracowni malarstwa prof. Jerzego Tchórzewskiego. Otrzymała stopień doktora sztuk plastycznych, ASP w Krakowie. Naucza w Europejskiej Akademii Sztuk w pracownia grafiki warsztatowej i grafiki projektowej.

Twórczość Jolanty Johnsson to wypadkowa abstrakcji i inspiracji naturą. Ten swoisty dualizm jej zainteresowań widoczny jest zarówno w głęboko humanistycznych (często monochromatycznych) portretach, zwłaszcza w grafice, jak też w przypominających Op-art (ang. optical art.) ekspresyjnych, barwnych kompozycjach malarskich. Wystawę sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Mirosław Miroński

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO DLA RODZICÓW I DZIADKÓW

Zajęcia prowadzi doświadczony pedagog, wieloletni instruktor tańca klubu "STODOŁA", mistrz Polski
KRZYSZTOF SUŁOWSKI

WTORKI
godz. 19:10-20:10
20:15-21:20

Natolin
Szkoła Podst. nr 330, ul. Mandarynki 1

Info: 515-231-969
022-644-67-35

ORŁY POLSKIEGO BUDOWNICTWA 2014

Ogólnopolski Konkurs Budowlany

WWW.ORLYBUDOWNICTWA.PL

ZAPRASZAMY DO KOLEJNEJ EDYCJI KONKURSU

NARODOWY PROGRAM PROMOCJI POLSKA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ 2020

KONKURS REALIZOWANY W RAMACH NARODOWEGO PROGRAMU PROMOCJI POLSKA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ 2020

zakochaj się w Warszawie bezpiecznej

Komendant Stołeczny Policji
Inspektor **Michał Domaradzki**

Prezydent m.st. Warszawy
Hanna Gronkiewicz-Waltz

zapraszają

Mieszkańców Mokotowa, Ursynowa i Wilanowa

na debatę w ramach II cyklu spotkań

z udziałem Wojewody Mazowieckiego, Prezydenta m.st. Warszawy, Burmistrzów Dzielnic, przedstawicieli Policji i Straży Miejskiej

O BEZPIECZEŃSTWIE W DZIELNICACH

w poniedziałek 22 września 2014 roku o godz. 18.00
w Służewskim Domu Kultury, ul. Bacha 15

- Dowiedz się, co robi samorząd i policja, aby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom
- Przedstaw swój pomysł jak poprawić bezpieczeństwo:
  - w miejscu zamieszkania, w miejscu pracy,
  - w szkole,
  - w ruchu drogowym?
- Zapoznaj się z podsumowaniem ubiegłorocznej debaty.

Razem bezpieczniej

PRZYJDŹ, ZABIERZ GŁOS, POSŁUCHAJ

24 września dla Wisły; 29 września dla Śródmieścia; 8 października dla Pragi Południe, Rembertowa, Wesołej i Wawra; 10 października dla Pragi Północ, Białołęki i Targówka oraz 15 października dla Bemowa i Woli.

Więcej informacji oraz transmisja on-line na stronie:
www.bezpieczna.um.warszawa.pl

WOJEWODA MAZOWIECKI

PREZYDENT MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY

Zza kulis II wojny światowej - czyli co łączy Roweckiego z Sikorskim, Churchillem i z Hitlerem

Nasi też próbowali się dogadać z Niemcami...

Opisy II wojny światowej często okazują się jednostronne i niekompletne. Nie sposób dowiedzieć się z nich tego, jakie były rzeczywiste przyczyny i okoliczności istotnych, a zwłaszcza tragicznych wydarzeń związanych życiem i działalnością i śmiercią znanych polityków i dowódców, jak Stefan Rowecki, Władysław Sikorski, Winston Churchill, Adolf Hitler i inni.

Zgoła nic lub niewiele wiadomo wciąż o powiązaniach i aktywności opozycji i służb specjalnych po obu stronach konfliktu. A przecież tamte wydarzenia i zaszłości rzutują poważnie, nierzadko negatywnie na dalszy bieg historii. Krytyczna analiza już opublikowanych, jak i znajdujących się tylko w zapisach archiwalnych wiadomości fragmentarycznych pozwala jednak na uchylenie rąbka tajemnicy. Wynika z niej, że za kulisami działań, które można by określić jako wojnę oficjalną, toczyła się jednocześnie wojna alternatywna. Prowadziła ją przeciw polityce własnych rządów, ale w tajnym porozumieniu między sobą, opozycja brytyjska, niemiecka i polska.

Mało dotychczas znanym, ale istotnym instrumentem wojny alternatywnej, toczonej za kulisami rządów po obu stronach konfliktu, była konspiracyjna organizacja "Muszkieterzy". Działała ona od jesieni 1939 do jesieni 1942 r. Jej twórcą był por. inż. Stefan Witkowski "Tenczyński", kierujący od połowy lat 1930. siatką wywiadu brytyjskiego w Polsce. Miał on liczne, powiązania towarzyskie, zawodowe i rodzinne, które wykorzystywał kapturowo dla potrzeb konspiracyjnych w kraju i zagranicą. Jego siatka realizowała zadania nakreślone przez płk. Colina Gubbinsa na polecenie Sztabu Imperialnego Wielkiej Brytanii.

Wywiadowi brytyjskiemu początkowo chodziło głównie o to, aby kosztem Polski odwrócić wojenno-zaborcze dążenia Trzeciej Rzeszy od krajów zachodnich i skierować je na ZSRR, w myśl wcześniejszych założeń Hitlera zawartych w "Mein Kampf". Według znawcy tej problematyki, Tadeusza A. Kisielewskiego, "Brytyjczycy mieli na swoim sumieniu grę, która uczyniła Polaków ofiarami pierwszego uderzenia Hitlera. Niemcy nie nosili się z takimi zamiarami do momentu, gdy Anglia nie poczęła, demonstracyjnie zaciemniać stosunków z Polską, a jej wywiad postarał się sprowokować Niemcy do uderzenia na Wschód. Z tego też powodu Gubbins i inni wysocy rangą funkcjonariusze wywiadu brytyjskiego pokazywali się w Polsce na krótko przed wybuchem wojny na wojskowych paradach i ćwiczeniach tak, aby byli widoczni w kręgach warszawskich. A to zaalarmowało Berlin domniemaniami, że Brytyjczycy i Polacy planują wspólne działania wojenne. Ten zaplanowany zamiar udał się Brytyjczykom całkowicie.

Ale w łonie brytyjskiego establishmentu walczyły ze sobą dwie sprzeczne tendencje, które ujawniły się zwłaszcza wtedy, gdy stanowisko premiera musiał opuścić Neville Chamberlain, a 10.05.1940 r. objął je Winston Churchill. Ludzie z establishmentu skupieni wokół Churchilla byli zdecydowanymi rzecznikami zbrojnej konfrontacji z Trzecią Rzeszą, aż do ostatecznego zwycięstwa, zaś ci związani z Chamberlainem, byłym ministrem spraw zagranicznych Halifaxem i byłym ministrem spraw wewnętrznych Hoarem, nadal, teraz potajemnie, dążyli do ugody i do takiego podziału sfer wpływów między Anglię i Niemcy, aby zachować trwałość Imperium Brytyjskiego. Chcieli oni w czasie wojny porozumieć się (i czynili to zwłaszcza za pośrednictwem sprzyjających im osobistości w wywiadach obu państw) z antyhitlerowską opozycją w Trzeciej Rzeszy. Warunkiem skuteczności ich dążeń było wyeliminowanie z gry - metodą zamachów i przewrotów wojsko-

Marszałek Edward Rydz-Śmigły

Generał Stefan Grot-Rowecki

Generał Władysław Sikorski

wo-politycznych - Churchilla, Sikorskiego i Hitlera. Tym sposobem miały ulec odwróceniu sojusze w II wojnie światowej, a miało się to stać głównie terytorialnym kosztem Polski i ZSRR. W realizację tych zakulisowych działań włączona została w wyznaczonym jej zakresie organizacja "Muszkieterzy" Stefana Witkowskiego oraz wielu polskich przeciwników polityki Władysława Sikorskiego.

Stworzona przez Witkowskiego organizacja miała charakter elitarny. Werbowano do niej ludzi wpływowych w środowiskach wojskowych i cywilnych, nie używano jej jednak do walki zbrojnej, gdyż w myśl nieujawnionych bliżej przez Witkowskiego założeń miała ona tworzyć ekipę alternatywną wobec podziemia polskiego, a siebie Witkowski uznawał co najmniej za równego Komendantowi Głównemu ZWZ, gen. Stefanowi Roweckiemu "Grotowi". I, co znamienne, podjął on (prawdopodobnie na rozkaz szefostwa, w wywiadzie brytyjskim) współpracę z Niemcami. Uwagę obserwacji ZWZ zwróciło m.in. to, że swobodnie, a do tego w mundurze oficera Gestapo, podróżował on po Polsce, Niemczech, Szwajcarii. Podobnie zachowywali się także wyselekcjonowani przez niego "muszkieterzy". Witkowski założył także biuro studiów zajmujące się sprawami ZSRR, a jego analizy i informacje przekazywał Abwehrze (wywiad niemiecki kierowany przez adm. Canarisa).

W kraju główną rolę w realizacji założeń zaplanowanego, przez opozycję brytyjską i niemiecką puczu ukierunkowanego na odwrócenie, sojuszy wojennych wyznaczono marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu, internowanemu w 1939 r. w Rumunii, tam miał on zostać zjednany do współdziałania z Niemcami przy udziale regenta Węgier, Horthy'ego. A według Dariusza Baliszewskiego: W październiku 1941 r., Śmigły na czele swojej "drużyny kadrowej" powrócił do kraju z niejasnymi planami politycznymi, w których wyniku w Warszawie miał powstać rząd proniemiecki, a przywrócona do istnienia Polska miała wziąć udział w krucjacie antybolszewickiej. Inicjatywę w kontaktach byłego Naczelnego Wodza ze światem zewnętrznym przejął rychło - znany nam już szef organizacji "Muszkieterów", Stefan Witkowski. W uzgodnieniu z wywiadem niemieckim i przy jego pomocy posłał on czterech "muszkieterów" na czele z rtm. Tadeusza Komorowskiego "Bora". Naradę prowadził więc najstarszy funkcją spośród jej uczestników gen. Tadeusz Pełczyński "Grzegorz".

Zustaleń szczegółowych wynika, że szef sztabu KG AK nie tylko - jak wydawało się początkowo - czekał biernie na rozwój wydarzeń, lecz - co może zdumiewać - zakazał odbicia gen. "Grota" z rąk niemieckich. Świadczą o tym dowody pochodzące od kpt. W. Strusiewicza z grupy "Wybrzeże" w Referacie Zachodnim II Oddziału KG AK. Napisał on bowiem: "Któregoś dnia w lecie (1943 r.) dostaję raport od jednego z moich agentów na Okęciu o jakimś aresztowanym polskim Czesławem Szadkowskim na rozmowy z gen. Władysławem Andersem, będącym teraz dowódcą Armii Polskiej w ZSRR. Ich celem - według Kisielewskiego - było skłonienie Andersa do "zwrócenia się przeciw Moskwie i zbliżenia z Niemcami". Szadkowski zapewniał również swojego rozmówcę, że Rydz-Śmigły jest w Warszawie i przygotowuje wraz z legionistami zamach na Sikorskiego. Anders uznał to za prowokację niemiecką, skutkiem czego Szadkowskiego skazano na karę śmierci. Komórka egzekucyjna KG AK wykonała 18.09.1942 r . wyrok śmierci na Witkowskim, przy którym znalezione pełnomocnictwo ze sfałszowanym podpisem Sikorskiego i dowód tożsamości na nazwisko Arnold von Schünborn. Nie powiodła sie także misja Rydza-Śmigłego. Aresztował go bowiem na rozkaz płk Emila Fieldorfa oddział kontrwywiadu KG AK urządził jego fikcyjny pogrzeb na Powązkach. A Rydz-Śmigły żył jeszcze incognito niemal rok.

Pewne struktury i niektóre osoby z organizacji "Muszkieterzy" zachowały się także po jej zlikwidowaniu. I za ich pośrednictwem wywiad brytyjski realizował niektóre ważne zadania w Polsce i poza jej granicami, także wobec gen. Sikorskiego. Spiskowcy z opozycji brytyjskiej niemieckiej i polskiej - mimo niepowodzeń na odcinku "Muszkieterów" nie zrezygnowali jednak ze swoich dążeń. Przystąpili, więc do eliminowania ze struktur dowódczo-politycznych głównych swoich przeciwników. Nie napotkali - jak wykazał bieg wydarzeń - większych trudności z wyeliminowaniem gen. Stefana Roweckiego "Grota", Komendanta Głównego Armii Krajowej. Komendant Główny Armii Krajowej, gen. Stefan Rowecki "Grot" nie przybył 30.06.1943 r. na naradę w jednym z lokali konspiracyjnych KG w Warszawie. Nie było także jego zastępcy, gen. generale. Przez głowę przeleciała straszna myśl, że może to być tylko komendant główny, gen. Grot. Nikogo innego nie przewoziliby Niemcy do Berlina. Kpt. W. Strusiewicz-tak wtedy, jak i po wojnie - był niezłomnie przekonany, że proponowane przez niego decydentom ze szczytu KG AK odbicie aresztowanego przez Niemców gen. "Grota" było możliwe. Mogła tego dokonać drużyna AK przebrana w mundury niemieckie. A gdyby nawet doszło do strat i śmierci generała, to byłyby to straty w walce, a nie późniejsza śmierć "Grota" w niemieckich kazamatach. Z analiz kpt. Strusiewicza opartych, na znajomości struktury organizacyjno-kompetencyjnej AK wynika, że odpowiedzialność za zakaz odbicia gen. "Grota" z rąk niemieckich ponosi - prowadzący wówczas ową feralną naradę - szef sztabu KG AK gen. Tadeusz Pełczyński "Grzegorz".

Zdaniem Zochowskiego: "Grot został usunięty z drogi, przez los i nie chciano go odbijać z lotniska, co chciał i mógł wykonać kpt. W. Strusiewicz)...W zaistniałej sytuacji zorientował się gen. Pełczyński, długo letni szef wywiadu i politykier)... Dowodzenie (w KG AK. - uzup. S.A. (stało się zespołowe, a Bór pod kontrolą)... Komorowski pochodzeniem był związany z ziemiaństwem, służbą wojskową, z końmi; politykiem nie był, bowiem sięgnąwszy po podziemne kierowanie krajem gubił się wśród polityków i nie miał ustalonej współpracy z Delegaturą, wyrabiał sobie niezależność wobec Naczelnego Wodza, a nie rozumiał konieczności porozumienia, z Sowietami potężniejącymi, od Stalingradu, gdy ich zjawienie się na terenie Polski było coraz bardziej bliskie w czasie. A - według ustaleń kuratora zbiorów polskich w Instytucie Hoovera Uniwersytetu Stanforda (USA), Zbigniewa L. Stańczyka: "ofiarą tej samej (co cztery dni później gen. Sikorski - uzup. S.A.) operacji wymiany góry władzy przez opozycję antyrządową - S.A. (był generał Grot-Rowecki, który został wydany gestapo przez ludzi powiązanych z Dwójką).

Przyszłe stanowiska obsadzano według klucza partyjnego i stopniowo eliminowano dwójkarzy. Sikorski obiecał Warszawie, że wyda rozkaz dalszej wymiany po powrocie z Bliskiego Wschodu. Po Grocie nominację powierzono Komorowskiemu, byłemu pracownikowi Dwójki, a szefem sztabu został nie kto inny, ale Tadeusz Pełczyński, były dowódca Oddziału II. Z kolei zawiezionego do Berlina Grota starano się tam przekonać, że zmiana kursu jest jedynym wyjściem przed nadejściem Armii Czerwonej". Wymownym - w kontekście - poruszonych tu spraw - jest to, że lokal konspiracyjny, w którym odbywały się tajne spotkania i narady KG AK funkcjonował nadal, już poaresztowanie "Grota". I prawdopodobnie nikt z ochrony Komendy nie wiedział o tym, że lokal ten był obsługiwany przez agenturę Gestapo, zakonspirowaną w AK. Wydarzenia opisane w poprzednich artykułach dowodzą, że za plecami rządów stron konfliktu zbrojnego trwała ożywiona aktywność spiskowa, ukierunkowana na odwrócenie sojuszy na korzyść opozycji.

O zamachu na "premiera Wielkiej Brytanii wciąż głucho, mimo upływu już wielu dziesięcioleci. Widocznie jego ujawnienie uznano za wyjątkowo niekorzystne polityce Londynu. Ale - cytowany już - kurator zbiorów polskich w Instytucie Hoovera Uniwersytetu Stanforda, Zbigniew L. Stańczyk zapewnia: W raportach amerykańskiego wywiadu znalazłem zapis, że w piątek 2 lipca 1943 roku o godzinie 9.30 rano przed siedzibą premiera wielkiej Brytanii na Downing Street 10 miał miejsce zamach na Winstona Churchilla. Oddano w jego stronę chybiony strzał i rzucono ręczny granat, który nie eksplodował. Jak wynika z kolejnych zapisów Amerykanów, o zamachu mieli być poinformowani tylko najbliżsi współpracownicy premiera, wiedziały też o tym osoby z jego ochrony. Wszyscy zostali zobowiązani do milczenia. Na miejscu miano aresztować trzech mężczyzn. Wszelki ślad po nich zaginął. "Najprawdopodobniej po krótkim dochodzeniu zostali rozstrzelani".

O pozycjoniści brytyjscy w osobach Chamberlaina, Halifaksa, Hoara, Butlera, współdziałający z opozycjonistami niemieckimi, znaleźli podatnych dla swoich celów i metod ludzi nieprzyjaznych polityce Sikorskiego w środowiskach polskich. Rekrutowali się oni spośród obywateli polskich zaangażowanych do wywiadu brytyjskiego oraz z kręgów penetrowanych przez wywiad niemiecki podporządkowany adm. Canarisowi współpracującemu z opozycją -niemiecką i brytyjską. Według ustaleń Stańczyka, kontakty wpływowych polskich oficerów II Oddziału z hitlerowską Abwehrą, zapoczątkowane w okresie zbliżenia polsko-niemieckiego w latach 1930, ożywiły się szczególnie po agresji trzeciej Rzeszy na ZSRR. w 1941 r. W Niemczech - zaznaczył on - istniały dwa ośrodki opozycji antyhitlerowskiej w kręgach Wehrmachtu i Abwehry. A inicjatorem wymiany informacji z II Oddziałem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, był szef Abwehry, admirał Canaris. Politykę Hitlera określał on w tajnych rozmowach, jako samobójczą, a najazd na ZSRR uznał za śmiertelny błąd, który okupią klęską nie tylko Niemcy, lecz cała Europa.Przedstawiciele polskiego II Oddziału liczyli znów na to, że obie strony konfliktu, Trzecia Rzesza i ZSRR, wykrwawią się, a na obszarze Polski powstanie próżnia, stwarzająca możliwości dla zorganizowania skutecznego powstania.

Zustaleń Stańczyka wynika również, że w latach 1941-1943 informacje o rozmowach przedstawicieli wywiadu niemieckiego z ich kontaktami w wywiadzie polskim dochodziły kilkakrotnie do Anglików i Amerykanów. A na krótko przed zamachem na Hitlera w drugiej połowie marca 1943 r. do Londynu dotarła deklaracja opozycji w Wehrmachcie. Była w niej mowa o tym, że wraz z usunięciem Fuehrera - nowe władze w Berlinie będą respektowały granice Polski i odtworzą porządek sprzed wybuchu wojny. Po śmierci Sikorskiego - wyjaśnił Stańczyk - wymianę z tym środowiskiem kontynuował Mikołajczyk. Pozostawał w kontakcie z generałem Falkenhausenem, który w tym celu podróżował na Półwysep Iberyjski. Ten zapewniał polską strony, że Hitler zostanie usunięty, i że będzie potrzebny plan, który pozwoli Niemcom uratować się od kataklizmu, który zmieni układ sił w Europie, niekorzystny dla Polski". Falkenhausen reprezentował grono generałów i marszałków, którzy w kilka godzin po zamachu płk. Stauffenberga na Hitlera 20.07.1944 r, (nie wiedząc, że i ten zamach się nie udał) dość sprawnie doprowadzili do puczu w Paryżu i w niektórych innych miastach.

Był to pucz skierowany przeciw SS i Gestapo. Hitler, jednak i tym razem przeżył, a plan opozycji upadł. Co - według Stańczyka - w znacznym stopniu odbiło się na efektach Powstania Warszawskiego, którego przebieg uzgodniono z antyhitlerowską opozycją, a czego świadom był Stalin". Uzgodnienia dotyczyły m.in. pozostawienia przez wtajemniczonych w ten plan opozycjonistów z Wehrmachtu znaczących ilości uzbrojenia i amunicji na potrzeby zaopatrzenia powstańców w Warszawie. Ale nieudany kolejny zamach na Hitlera -w wykonaniu płk. Stauffenberga, rozprawienie się SS i Gestapo z opozycją zaciążyły wielce negatywnie także na losach Warszawy.

dr Stanisław Abramczyk

Drzyzga i Możdżonek w Arenie Ursynów

Godnie uczczą Zdzisława Ambroziaka

To dopiero będzie atrakcja! Nasi bohaterowie siatkarskich mistrzostw świata stawią się na Ursynowie niemal w komplecie.

Choć tym razem podopieczni trenera Stephane'a Antigi wystąpią w różnych zespołach, ich gra z pewnością rozgrzeje warszawską publiczność. W dniach 26-28 września na parkiecie Areny Ursynów przy Pileckiego pojawią się w IX Memoriale Zdzisława Ambroziaka (na zdjęciu): Fabian Drzyzga, Dawid Konarski, Marcin Możdżonek, Piotr Nowakowski, Rafał Buszek, Paweł Zagumny, Paweł Zatorski i Krzysztof Ignaczak.

W tym roku rywalizować mają następujące zespoły: MKS MDK Legia Warszawa, AZS Politechnika Warszawska, Asseco Resovia, Indykpol AZS Olsztyn, ZAKSA Kędzierzyn-Koźle oraz BBTS Bielsko-Biała z Piotrem Gruszką w roli trenera. Bilety na Memoriał do nabycia w recepcji Areny Ursynów (Pileckiego 122) albo drogą internetową (www.ucsir.pl).

Zdzisław Ambroziak (1944-2004)), którego młodsi kibice zapamiętali jako świetnego komentatora sportu, a przede wszystkim siatkówki i tenisa, pierwszą z tych dyscyplin uprawiał wyczynowo, grając w warszawskich klubach Orzeł, Spójnia, AZS AWF i Skra. W latach 1963-1972 wystąpił 220 razy w reprezentacji Polski (między innymi na igrzyskach olimpijskich w Meksyku i w Monachium). W 1967 był współzdobywcą brązowego medalu na mistrzostwach Europy w Stambule. Przez kilka grał też w lidze włoskiej, by po ukończeniu kariery sportowej zostać dziennikarzem, współpracując między innymi z redakcjami "Sportowca", "Polityki", "Nowej Europy", "Gazety Wyborczej" oraz Telewizji Polskiej.

Z wielkim sentymentem wspomina Ambroziaka jego kolega z AWF i reprezentacji Polski Edward Skorek:

- Gdy go zobaczyłem po raz pierwszy na mistrzostwach Polski juniorów w Żyrardowie, wydał mi się prawdziwym gigantem, bo w owym czasie nie mieliśmy jeszcze w siatkówce graczy dwumetrowych. Zobaczywszy tego potężnie umięśnionego olbrzyma, po prostu oniemiałem. Przy tak imponujących warunkach fizycznych Zdzicho miał wielki potencjał siatkarski. Choć nie był zawodnikiem szybkim, w ataku okazywał się niezwykle skuteczny. Po zakończeniu występów na parkiecie zakochał się w tenisie i naprawdę znakomicie komentował tę dyscyplinę. Odszedł przedwcześnie i to jego odejście było wielką stratą i dla sportu, i dla dziennikarstwa sportowego - puentuje swoją wypowiedź zdobywca tytułów mistrza świata (1974) i mistrza olimpijskiego (1976). Zdaniem Skorka, w toczących się właśnie w Polsce MŚ nasza reprezentacja ma szanse wywalczenia nawet złotego medalu, a wtedy zaplanowany wkrótce potem Memoriał Zdzisława Ambroziaka będzie - po występie supersprintera Usaina Bolta - kolejnym wielkim hitem sportowego roku w Warszawie.

Maciej Petruczenko

Program dla seniorów Bridge 60+ na Ursynowie

Graj w brydża – unikniesz Alzheimera!

Dlaczego szczególnie polecam grę w brydża a nie w inne gry karciane jak remik, tysiąc, czy wojna albo w gry planszowe jak szachy, czy warcaby?

Odpowiedź jest złożona. Brydż jest grą, w której para gra przeciwko parze, jak w deblu, czy w siatkówce plażowej. Nie wystarczy samemu być dobrym graczem, trzeba znakomicie współpracować z partnerem. W odróżnieniu od szachów, czy warcabów nie jesteśmy zawsze w stanie wypracować optymalnej strategii w każdym rozdaniu, bo połowa kart jest zakryta i musimy wykorzystywać równolegle proste wyliczenia, intuicję a także wyciągać wnioski z zachowania przeciwników, bo nie każdy potrafi się zachować jak rasowy pokerzysta.

W powszechnej opinii w brydża wygrywa ten, kto dostaje dobre karty. W pewnym stopniu jest tak może przy grze robrowej, ale solą brydża są mecze i turnieje brydżowe, w których wszyscy grają takimi samymi kartami. Zwycięża wtedy ten, kto lepiej niż inni potrafi wykorzystać przydzielone karty. Można wygrać rozdanie posiadając 13 niskich kart, o ile potrafimy właściwymi zrzutkami nakłonić partnera do obrony, w której zyska on jedną lewę. A przegrać rozdanie z bardzo silną kartą jest bardzo łatwo. Co z tego, że wylicytujemy z partnerem szlemika, gdy inni z takimi samymi kartami zalicytują i wygrają szlema.

Dobry szachista nie jest w stanie przegrać partii z nowicjuszem. W brydżu często zdarzają się sytuacje, gdy wielcy gracze sromotnie przegrywają z debiutantami, co więcej słabsze pary potrafią wygrać cały turniej. Na bardzo długim dystansie takie rzeczy się nie zdarzają, ale możliwość odniesienia sukcesu zachęca do startu w turniejach wielu graczy.

Wiek, czy stan zdrowia w żaden sposób nie wpływa na umiejętności gry w brydża. Mamy całe rzesze wspaniałych brydżystów, którzy są już klientami ZUS od wielu lat i zdobywają medale nie tylko w kategorii seniorów (60+), ale także w mistrzostwach open, kobiet, czy mikstów Lekarze twierdzą, że gra w brydża, dzięki gimnastyce umysłu, zawiązywaniu więzi z innymi graczami, ciągłej walce psychologicznej, tak uaktywnia działanie mózgu, że ma to wpływ nie tylko na przedłużenie życia, ale także pozwala na odsunięcie w czasie uaktywnienia się utajonego w wielu ludziach Alzheimera.

Wokół brydża krąży wiele nieprawdziwych mitów. Kojarzy się on z zarywaniem nocy a przecież turniej, czy mecz trwa około czterech godzin, na przykład od 18 do 21.30. W nocy grywało się z konieczności w stanie wojennym, bo obowiązywała wtedy godzina policyjna. Podobnie można zbić mit kłębów dymu i nadużywania alkoholu. Na imprezach brydżowych obowiązuje bezwzględny zakaz palenia i spożywania alkoholu, mało tego, organizatorzy stoją na straży właściwego zachowania w stosunku do partnera i przeciwników. I jeszcze jeden mit o tym, że brydż jest grą hazardową: w turniejach płaci się niewielkie wpisowe, z którego część przeznacza się na nagrody dla najlepszych. A w rozgrywkach szeroko rozbudowanej ligi gra się tylko o sławę mołojecką.

Aby zagrać kilka rozdań przeciwko brydżowym sławom wystarczy przyjść na turniej brydżowy, bo na każdym takich mistrzów możemy spotkać. Czy w innych sportach istnieją takie możliwości?

Bardzo nam zależy na tym, aby aktywnych brydżystów było w Polsce jak najwięcej. Do Polskiego Związku Brydża Sportowego należy około 6000 graczy, podczas gdy w dużo mniejszej Holandii jest zarejestrowanych przeszło 100 000 graczy. Wzięło się to z tego, że 40 lat temu zrealizowano wielki unijny program likwidacji odrzucenia społecznego dla ludzi powyżej 55. roku życia. Masowo uczono brydża i stąd takie rzesze holenderskich brydżystów.

Podobny program ruszył niedawno w Polsce. W NOK w Natolinie zaczną się wkrótce zajęcia brydżowe.

Jan Chodorowski

Rozmowa z Piotrem Machajem

Otwarcie ursynowskiego skateparku

Panie Burmistrzu, w maju br. władze dzielnicy oddały do użytku skatepark, oczekiwany przez wielu, szczególnie młodszych, mieszkańców. Powstał on w Parku Przy Bażantarni, jako kolejna atrakcja tego wspaniałego miejsca: obok dwóch placów zabaw, spokojnych alejek i kompleksu boisk Orlik. Skąd pomysł na skatepark w tym miejscu?

Od pewnego czasu zwracali się do nas przedstawiciele osób jeżdżących na deskach o wybudowanie porządnego skateparku na Ursynowie. Dotychczasowe urządzenia do uprawiania tej dyscypliny sportu miały charakter dziki, m.in. były zlokalizowane na dawnych kortach za Kopą Cwila, i nie gwarantowały ani bezpiecznej, ani komfortowej jazdy na desce. Po analizach uznaliśmy, że Park Przy Bażantarni będzie świetną lokalizacją dla skateparku. Szczegółowe rozwiązania obiektu: ilość, rozmieszczenie i rodzaje przeszkód były konsultowane na etapie projektowania z środowiskiem przyszłych użytkowników.

Ile kosztowała budowa skateparku?

Budowa skateparku została w całości zrealizowana ze środków własnych Dzielnicy Ursynów i kosztowała 565 800 zł. W ramach zadania inwestycyjnego wykonano urządzenia jezdne skateparku, takie jak: fontanna, krawężnik; rurka, rampa, rampa ze schodami, duża rampa. Nawierzchnię skateparku wykonano z betonu szlifowanego i z płyt chodnikowych. Dodatkowo powstało oświetlenie alei oraz zostały umieszczone elementy małej architektury: ławki parkowe, kosze na śmiecie, tablica informacyjna.

Ostatnio pojawił się postulat wybudowania oświetlenia w samym skateparku, aby użytkownicy mogli korzystać z urządzeń

również po zmierzchu. Uda się ten postulat zrealizować?

Faktycznie, już po otwarciu skateparku doszły do nas głosy o potrzebie wybudowania oświetlenia. Podczas konsultowania projektu obiektu takie uwagi nie były zgłaszane. Myślę, że wynikają one z dużej popularności naszego skateparku, który jest przecież najnowocześniejszy w Warszawie. Dlatego postanowiliśmy poszukać środków finansowych i je znaleźliśmy. Na początku września zarząd dzielnicy podjął uchwałę ws. propozycji przesunięcia 60 tys. zł na budowę oświetlenia w skateparku. Nasz wniosek trafił do prezydent Warszawy i – mam nadzieję – że zostanie przekazany na najbliższą sesję Rady Warszawy. Jeśli stołeczni radni zaakceptują go, to jeszcze w tym roku powstanie oświetlenie i będzie można jeździć na desce również po zmroku.

W najbliższą sobotę w skateparku odbędzie się pierwsze oficjalne wydarzenie. Proszę powiedzieć, jakie atrakcje czekają na mieszkańców.

W rzeczywistości w sobotę w tym miejscu odbędą się aż dwa wydarzenia. Najpierw, w godz. od 11 do 15 będą trwały zawody skateboardowe Warsaw Homies_Sk8 Day, a o godz. 15 rozpocznie się impreza „Zrób to na kwadracie" będąca czwartą odsłoną projektu „Budzimy Ursynów". W programie są: zawody BMX-owe, pokazy taneczne oraz galeria graffiti. Nie zabraknie muzyki i jedzenia, a będzie także specjalnie przygotowana strefa dla dzieci. Jest to impreza głównie dla młodych, ale zapraszam również starsze pokolenie mieszkańców Ursynowa – zobaczmy, jak dobrze bawi się dzisiejsza młodzież.

Chcę podkreślić, że oba sobotnie wydarzenia zostały wymyślone przez młodych ludzi, którzy na co dzień korzystają ze skateparku. Ze swoimi pomysłami zgłosili się do Urzędu Dzielnicy i przy naszym niewielkim wsparciu te wydarzenia odbędą się. Dlatego w tym miejscu zachęcam innych mieszkańców, którzy mają ciekawe pomysły na uatrakcyjnianie przestrzeni publicznej naszej dzielnicy – przychodźcie z tymi pomysłami do władz dzielnicy. Tam, gdzie jest to możliwe, pomożemy organizacyjnie, użyczymy terenu, wesprzemy merytorycznie.

Rozmawiał DB

Fundacja Kamili na Ursynowie

Anita Włodarczyk, Piotr Małachowski i Tomasz Majewski, byli gwiazdami drugiej edycji Athletics Camp Spotknie z Mistrzem, która odbyła się 17 września w Arenie Ursynów. Przed 300-osobową publicznością, składającą się z uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, nasi olimpijczycy, popularyzowali uprawianie sportu, a szczególnie lekkiej atletyki.

Spotkanie było okazją do bezpośredniego kontaktu najlepszych polskich lekkoatletów z młodzieżą. Oprócz możliwości zrobienia sobie zdjęcia czy zadania pytania gwiazdom, organizatorzy umożliwili też udział we wspólnym treningu ,pod okiem trenerów z Akademii Wychowania Fizycznego ,z samymi bohaterami tego wydarzenia. Uczestnicy spróbowali swoich sił w rzucie młotem, dyskiem i pchnięciu kulą, w czym pomagali im sami mistrzowie, którzy dzielili się wskazówkami odnośnie poprawnej techniki rzutu.

W spotkaniu uczestniczył też znany z popularyzowania sportu wśród najmłodszych mieszkańców Ursynowa burmistrz Piotr Guział, którego coraz częściej spotkać można na trasach biegowych. Jako że nasi miotacze są ambasadorami Fundacji Kamili Skolimowskiej, nie zabrakło też wspomnienia o tragicznie zmarłej polskiej młociarce, złotej medalistce olimpijskiej z Sydney. Aktywny tryb życia to nie tylko treningi, ale też zdrowe odżywianie się. Nasi medaliści olimpijscy poświęcili dużo czasu edukacji prozdrowotnej tłumacząc jej wpływ na osiąganie wyników sportowych. Organizator wydarzenia, Fundacja Kamili Skolimowskiej przy współpracy Urzędu Dzielnicy Ursynów, osiągnęła niewątpliwy sukces, tworząc okazję do spotkania z idolami młodych sportowców. Po pierwszej edycji nie zabrakło chętnych do rozpoczęcia kariery sportowej, którzy zgłaszali się do lokalnych klubów sportowych. Oprócz pamiątkowego zdjęcia i autografu ze spotkania można było wynieść potężny ładunek motywacji, potrzebny do łatwego startu dla adeptów królowej sportu.

Maciej Topolewski

Triathlon Warszawski po raz szósty

Pływanie, jazda na rowerze i bieg to zestaw dla nieustraszonych. Tych nie brakowało w szóstej edycji Triathlonu Warszawskiego zorganizowanego w sobotę 13 września na terenie Ursynowa i Powsina. Na starcie stanął komplet zawodników, co zapowiadało zaciętą rywalizację do mety w powsińskim Parku Kultury. Oprócz zmagań w klasycznym triathlonie przewidziano również dwie inne kategorie: aqutahlon i triathlon rodzinny.

Tradycyjnie impreza rozpoczęła się konkurencjami pływackimi na basenie UCSiR - AQUA RELAKS przy ul. Wilczy Dół, gdzie uczestnicy mieli do pokonania dystans 400 metrów w ramach normalnego triathlonu i po 200 metrów dla obu pozostałych kategorii. Po zakończeniu pierwszego etapu, tych którzy zdecydowali się na start wyłącznie w aquathlonie czekał już tylko bieg terenowy na kilometr. Pozostali zawodnicy musieli jeszcze pokonać dziesięć lub pięć kilometrów na rowerze, po czym dotrzeć do mety biegiem, pokonując dystans trzech lub jednego kilometra (triathlon rodzinny obejmował krótsze dystanse).

Nieczęsto nadarza się okazja, aby cała rodzina mogła walczyć w tak wymagającej dyscyplinie jaką jest triathlon. Organizatorzy – Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji oraz Park Kultury w Powsinie – chcąc popularyzować sport kojarzony często tylko z nadludzkim wysiłkiem, umożliwili udział również dzieciom, które dopiero przymierzają się do profesjonalnych treningów. Celem imprezy oprócz promocji triathlonu jest też propagowanie zdrowego trybu życia i umacnianie więzi rodzinnych poprzez aktywne spędzanie czasu wolnego. Warto również dodać, że najlepsi w kategoriach: junior młodszy, junior, senior i weteran zostali mistrzami Warszawy oraz otrzymali nagrody rzeczowe (odzież i sprzęt sportowy). Na wszystkich tych, którym udało się ukończyć rywalizację czekały pamiątkowe szklane medale.

Maciej Topolewski

LOTTO Poland Bike Marathon: kierunek Konstancin-Jeziorna

Zbliża się kolejny debiut na mapie LOTTO Poland Bike Marathon. W sobotę 20 września, wyścigi amatorów na rowerach górskich, organizowane przez Grzegorza Wajsa, zawitają pierwszy raz do Konstancina-Jeziorny, oddalonego zaledwie o 18 km od centrum Warszawy.

Kolorowe miasteczko kolarskie, Biuro Zawodów oraz start i meta wyścigów jedenastego etapu tegorocznego cyklu LOTTO Poland Bike Marathon znajdą się na terenie Parku Zdrojowego w Konstancinie-Jeziornie. To pełne uroku miejsce z tężnią solankową i amfiteatrem.

– Z dużą radością zadebiutujemy w Konstancinie-Jeziornie, jedynym uzdrowisku na Mazowszu w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy – mówi Grzegorz Wajs, organizator LOTTO Poland Bike Marathon. - Wyścigi będą przebiegać po zupełnie nowej trasie ścieżkami i duktami leśnymi Chojnowskiego Parku Krajobrazowego. Wymarzony teren do rowerowej rekreacji. Dodatkową atrakcją jest piękna lokalizacja kolarskiego miasteczka w Parku Zdrojowym. Zapraszam całe rodziny do Konstancina-Jeziorny w sobotę 20 września. Wystartować może każdy. Wystarczy mieć rower i kask.

Rywalizacja tradycyjnie odbędzie się na trzech dystansach: MAX (53 km), MINI (26 km) oraz FAN (8 km - dla uczniów i uczennic szkół podstawowych, otwarte mistrzostwa Konstancina-Jeziorny w kolarstwie górskim). Na terenie Miasteczka Poland Bike swoje wyścigi Mini Cross będą mieli też najmłodsi w wieku 2-4 i 5-6 lat.

XI etap LOTTO Poland Bike Marathon 2014 organizowany jest we współpracy z Urzędem Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna.

BIURO ZAWODÓW

Konstancin-Jeziorna, Park Zdrojowy (Miasteczko Poland Bike) – 19 września (piątek) godz. 17.00-20.00 oraz 20 września (sobota) godz. 8.00-11.00 (dystans FAN) i godz. 8.00-12.00 (dystanse MINI i MAX)

PROGRAM ZAWODÓW

8.00-11.00 - zapisy w Biurze Zawodów (dystans FAN)

8.00-12.00 - zapisy w Biurze Zawodów (dystanse MINI i MAX)

11.10 - ustawianie zawodników na starcie dystansu FAN (sektor I – rocznik 2000-2003, sektor II – rocznik 2004-2007)

11.15 - start dystansu FAN (8 km)

12.15 - ustawianie zawodników w sektorach (I-VIII) na starcie dystansów MAX i MINI

12.30 - start dystansów MAX (53 km) i MINI (26 km)

12.45 - start Mini Cross (2-4 i 5-6 lat) na terenie Miasteczka Poland Bike

14.00 - dekoracja dystansu FAN i Mini Cross oraz losowanie nagród dla uczestników

15.30 - dekoracja dystansów MINI i MAX oraz losowanie nagród dla uczestników.

DODATKOWE INFORMACJE

Podczas maratonu będzie funkcjonował elektroniczny system pomiaru czasu (start i meta) oraz na trasie kontrolna mata elektronicznego pomiaru czasu. Po zakończeniu zawodów zawodnicy otrzymają swój wynik SMSem (warunek - przy rejestracji należy podać nr telefonu komórkowego). W Miasteczku Poland Bike będzie można skorzystać z bezpłatnego serwisu rowerowego firm OLSH i Beat Bike (regulacje sprzętu, hamulce, przerzutki, wymiana dętek, serwis postartowy). Dla wszystkich uczestników maratonu bufety na trasie i w Miasteczku Poland Bike („kolarski makaron", ciasta, ciasteczka, owoce, batony, napoje, izotoniki itp.). Dla dzieci – Chatka Małolatka (malowanie buziek, zajęcia i zabawy plastyczne, edukacyjne i integracyjne konkursy pod okiem wyspecjalizowanych animatorów).

Więcej na www.polandbike.pl i www.facebook.com/Poland.Bike.Marathon

Godny jubileusz ursynowskiego Domu Sztuki

Z pewnym poślizgiem (zapewne doliczono VAT), odbył się w ubiegłą sobotę jubileusz ursynowskiego Domu Sztuki. W rzeczywistości 30 lat stuknęło już pół roku temu. Pamiętam, pamiętam, bo jako jeden z pierwszych mieszkańców osiedla Jary byłem świadkiem uroczystości otwarcia, którego dokonała pierwsza pani dyrektor Urszula Janowska 29 lutego 1984 roku.

I oto 30 lat zleciało jak z bicza trzasł. Honorowy Patron Jubileuszu, burmistrz Ursynowa Piotr Guział, który w tamtym czasie mieszkał przy ulicy Puszczyka i biegał po łące na Olkówku jako pacholę, wspominał tamte lata z rozrzewnieniem i z dumą podsumował 30-letni dorobek zasłużonej placówki. A wydarzyło się przez ten czas w Domu Sztuki niemało!

Z równym sentymentem wspominał Dom Sztuki obecny naczelnik ursynowskiego Wydziału Kultury Dariusz Sitterle, który kierował nim przez ponad 10 lat, zapisując ten okres cennymi inicjatywami, nowymi pomysłami i imponującym dorobkiem.

To było jedno z największych przedsięwzięć w historii Domu Sztuki. Wystąpiły zespoły dziecięce i młodzieżowe teatry muzyczne, zaprezentowano efekty warsztatów plastycznych, zajęć bębniarskich, Akademii Tańca i modelarni lotniczej, wysłuchaliśmy zespołu Blues Fellows z Ewą Konarzewską w programie dla dzieci i w standardach muzyki rozrywkowej.

Odchodzący do Brukseli premier Tusk obiecał Polakom drugą Irlandię. I plan ten na Ursynowie udało się zrealizować! A to za sprawą działającego przy Domu Sztuki zespołu tańca irlandzkiego, który zaprezentował efektowne taneczne widowisko na najwyższym poziomie.

W części artystycznej wystąpili zaproszeni artyści, ulubieńcy ursynowskiej publiczności, znani z prezentowanego cyklicznie programu Marek Majewski i jego goście: Kabaret Otto, Tomek Szwed i Krzysztof Daukszewicz. Recenzowałem już ich występy na łamach Passy, więc nie napiszę nic więcej, bo musiałbym się powtarzać i chwalić od nowa. Na zakończenie pojawił się Stanisław Janicki, który, choć mieszka w Bielsku, od lat zadomowił się na Ursynowie i regularnie prowadzi spotkania w Starym Kinie. Projekcja komedii muzycznej z 1937 roku, Piętro wyżej z Eugeniuszem Bodo w roli głównej była znakomitym dopełnieniem ze wszech miar udanej imprezy. Jej poziom najwyraźniej zadowolił samego Pana Boga, bo wszelkim poczynaniom towarzyszyła wspaniała pogoda.

Dom Sztuki zaprezentował tylko część swojego imponującego dorobku, ale i to wystarczy, aby o imprezie pisać w samych superlatywach. Wszyscy widzowie, z którymi udało mi się zamienić choć kilka słów, byli zgodni w ocenach. Program zachwycił bogactwem wrażeń i sprawną organizacją.

Naczelnik Sitterle trochę narzekał, bo chciałby, żeby na jubileuszowe spotkanie zwaliła się cała Warszawa, żeby wszyscy widzieli, jak się na Ursynowie to robi, ale to już zadanie raczej dla Wydziału Promocji, żeby się Ursynowem chwalić.

Podziękowania należą się całemu zespołowi pracowników Domu Sztuki i jego filii, współorganizatorom, Urzędowi Dzielnicowemu, Spółdzielni Mieszkaniowej Jary i sponsorom, dzięki którym udało się program zrealizować w 100 %. Szczególne gratulacje należą się obecnemu dyrektorowi Domu Sztuki, Andrzejowi Bukowieckiemu, który związany jest z nim od pierwszych dni istnienia, który spędził w nim połowę swojego aktywnego życia, okazując się nie tylko znawcą i miłośnikiem kina, ale też sprawnym managerem i godnym kontynuatorem swoich poprzedników. Wielomiesięczna praca i harmonijne współdziałanie wszystkich ogniw, pracowitość i zaangażowanie musiały przynieść dobre rezultaty. Oby tak było zawsze!

Przesunięcie obchodów na wrzesień okazało się w końcu trafnym posunięciem. Prezentacja grup twórczych z początkiem roku szkolnego natychmiast zaowocowała zwiększonym zainteresowaniem i falą nowych zgłoszeń. W poniedziałek urywały się telefony chętnych do zapisu.

Na koniec wypada tylko życzyć dalszego rozwoju, sukcesów i nowoczesnej siedziby. Takie imprezy, sprzyjające integracji mieszkańców, warto organizować corocznie, co obiecał sam burmistrz. Łaskawe oko dla kultury i poczynań DS przyrzekł także nowo wybrany prezes SMB Jary pan Mariusz Skrocki. Panowie! Trzymamy za słowo!

Wojciech Dąbrowski

WARSZAWSKA
WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA
wws.org.pl

Naszą partią jest Warszawa!

Piotr Guział

Komitet Wyborczy Warszawska Wspólnota Samorządowa

Piórem Derkacza

Stanisław Kowalczyk

producent papryki, kandydat na wójta

Tusk, Kopacz, Tusk, Kopacz..., te dwa słowa niczym mantra pojawiają się ostatnio w mediach.

Gdy wydawało się, że mamy w Polsce tylko te dwa nazwiska, pojawiło się nowe... Kowalczyk.

Nie chodzi o znane nazwisko w odmianie żeńskiej, ale o porządnego producenta papryki. Na pytanie: jak żyć panie premierze? – znalazł sobie sam odpowiedź. Jest kandydatem na wójta. Oglądanie telewizji, a szczególnie serialu „Ranczo", wyzwoliło u Stanisława Kowalczyka powołanie na polityka. Skoro jakiś Kozioł może, to i Kowalczyk da radę. Nie zdziwię się, jak za parę lat, wójt Kowalczyk zostanie senatorem. Polska Partia Producentów Papryki niczym Polska Partia Uczciwości stanie się wiodącą siłą narodu!.

Jerzy Derkacz

Gadka Tadka

Tadeusz Porębski

Stolica państwa zawstydzona

Ja tym razem w sprawie siatkówki, ale nie tej stanowiącej część oka, tylko dyscypliny sportowej cieszącej się Polsce popularnością równą piłce kopanej. Oglądam toczące się mistrzostwa świata tylko dlatego, że jeszcze jestem abonentem Cyfrowego Polsatu, więc posiadam cztery dodatkowe kanały transmitujące wszystkie mecze mistrzostw. Kto nie jest abonentem tej stacji, musi w celu obejrzenia w akcji creme de la creme światowej piłki siatkowej sięgnąć do kieszeni. Ktoś celnie napisał, że to, co się stało, jest przypadkiem nieznanym w całej galaktyce. Nie było bowiem jeszcze takiej sytuacji, aby mieszkańcy kraju - gospodarza mistrzostw świata nie mieli możliwości darmowego oglądania zmagań sportowców ten kraj reprezentujących! W 169 państwach transmitujących mistrzostwa świata płacić nie trzeba. Znam wielu ludzi, którzy zbojkotowali imprezę i nie interesują się jej przebiegiem, bojkotując tym samym hegemona, jakim jest dzisiaj Cyfrowy Polsat. Mają ogromne pretensje do szefów tej stacji, że nie było ich stać na wykonanie gestu wobec Polaków. Ten gest dobrej woli to transmitowanie meczów polskiej reprezentacji w ogólnodostępnym Polsacie.

Można mieć oczywiście żal do Solorza i jego świty, ale to jest czysty biznes, a Solorz jest biznesmenem, a nie instytucją charytatywną. Zapłacił 15 mln euro za prawa telewizyjne oraz marketingowe do zawodów i musi te miliony odzyskać, jak również zarobić na tym interesie. Moim zdaniem żale należy kierować nie do Solorza, lecz do polityków rządzących państwem. Rząd obecnego prezydenta całej Europy Donalda Tuska miał 7 lat na opracowanie przepisów, które w sposób przejrzysty i klarowny określałyby, które i jakiej rangi wydarzenia sportowe należy transmitować w ogólnopolskim paśmie bez konieczności wnoszenia dodatkowych opłat. Nie zrobiono tego, odcinając tym samym Polaków od możliwości darmowego oglądania naszej reprezentacji na imprezie najwyższego formatu i dając pole do popisu prywatnemu biznesowi, któremu dzisiaj musimy płacić bakszysz za coś, co należy nam się niczym przysłowiowemu psu buda.

Bo trzeba wiedzieć, że z naszych podatków resort sportu i turystyki dofinansował organizację mistrzostw świata dotacją w wysokości 3,5 mln zł. O wybudowanych z publicznych środków halach sportowych w Krakowie, Katowicach czy Gdańsku nie wspomnę, podobnie jak o milionach państwowych pieniędzy przeznaczonych na przygotowanie reprezentacji Polski do tak ważnej imprezy. Efekt jest taki, że całą śmietankę spija prywatny biznes, a społeczeństwo zostało wystawione do wiatru. To norma w tym kraju.

„W oglądaniu meczów mistrzostw świata w siatkówce towarzyszył mi wstyd - wstyd mieszkańca stolicy państwa przed resztą kraju"

Wychodzi na to, że za 2 lata ponownie zostaniemy wystrychnięci na dudków. W 2016 r. mają się bowiem odbyć w Polsce kolejne mistrzostwa świata, tym razem w piłce ręcznej. Jest co prawda projekt rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (mocno spóźniony), w którym znalazły się m. in. zawody najwyższej rangi - także w siatkówce i piłce ręcznej, więc powinny one być w najbliższej przyszłości transmitowane w telewizji ogólnodostępnej. Niestety, projekt ten nie wejdzie w życie przed 2015 r., ponieważ musi zostać zatwierdzony przez UE. A wtedy będzie to musztarda po obiedzie, ponieważ prawa do transmisji telewizyjnej mistrzostw świata w szczypiorniaku będą dawno przehandlowane. Sytuacja może się więc powtórzyć. Wymówiłem jednak Cyfrowemu Polsatowi usługi, bo mimo wszystko uważam, że stacja ta powinna pokazać za darmo naszą reprezentację przynajmniej w fazie finałowej. Biznes biznesem, ale elementarna przyzwoitość przyzwoitością.

W oglądaniu meczów mistrzostw świata w siatkówce nieodmiennie towarzyszył mi wstyd - wstyd mieszkańca stolicy państwa przed resztą kraju. Bo jak to jest, że warszawiacy nie mogą na żywo oglądać Bruno, Sidao, Murilo, Spiridonowa, Pawłowa, czy fantastycznego rozgrywającego Luciano De Cecco i jego rodaka Facundo Conte? Dlaczego przywilej ten mają mieszkańcy południowo - zachodniej Polski i częściowo Gdańska? Ano dlatego, że w zasranej (wybaczcie, Czytelnicy) stolicy naszego państwa nie ma odpowiedniej wielkości hali widowiskowo - sportowej. W XXI wieku! 25 lat po zmianie ustroju na kapitalistyczny!

Mamusia naszego miasteczka i jej partyjni koledzy dali onego czasu lekką rączką pół miliarda złotych (Boże, ty nie grzmisz!) na modernizację stadionu prywatnej spółki Legia, mimo że o rzut beretem budowany był wówczas gigantyczny Stadion Narodowy. O hali jakoś zapomnieli, nadając w ten sposób europejskiej metropolii status sportowego zadupia. Bo nie należy zapominać o tym, że władze Warszawy zdążyły już ukatrupić wolskiego Sarmatę, bielańskiego Hutnika, mokotowskie Warszawiankę oraz Gwardię i ochocką Skrę. Stadion Spójni zamieniono na pole golfowe, a wojskowym z Akademii Obrony Narodowej wpierw pozwolono doprowadzić do ruiny kameralny stadion w Rembertowie, a potem zawłaszczyć stadion miejski przy ulicy Strażackiej, z zamysłem wpuszczenia tam dewelopera z branży mieszkaniowej.

HGW i jej ekipa chwalą się wybudowaniem w XXI w. drugiej(!) linii metra, co zdaniem tych ludzi jest epokowym osiągnięciem godnym wieczystego piedestału. Budapeszt ma 3 linie od 1896 r., białoruski Mińsk 3 linie od 1975 r., ukraiński Kijów 3 linie od 1960 r., Bukareszt 4 linie od 1979 r., Praga 3 linie od 1974 r., o wielkich zachodnich metropoliach nie wspomnę, bo wstyd. Czym więc tu się chwalić? To dzisiaj standard, żadne wielkie osiągnięcie. Wybudujcie park technologiczny godny obecnego stulecia, znajdźcie dodatkowe źródła finansowania miejskiego budżetu, aby nie żerować wyłącznie na warszawiakach i dręczyć ich ciągłymi podwyżkami, wprowadźcie choćby "zieloną falę" i odkorkujcie Warszawę. A już w ostateczności niech któryś z urzędników – patentowanych leni wpadnie na pomysł, żeby wprowadzić na skrzyżowaniu Racławickiej i Żwirki i Wigury osobne światło dla pojazdów skręcających z Racławickiej w kierunku lotniska Okęcie, bo jest tam tylko jeden pas, więc w szczycie korek do skrętu sięga stadionu WKS Gwardia. Będę wam równie wdzięczny jak za drugą linię metra.

Szyfry cyfry

Ryszard Kochan

Zarobić, żeby nie stracić

Przetacza się przez Polskę gorąca dyskusja na temat kodowania i wprowadzenia opłat za oglądanie meczów Mistrzostw Świata w siatkówce. Zasadniczo nie można tej sytuacji nazwać dyskusją, bo pazerny na każdą złotówkę Polsat ma przeciwko sobie niemal całą brać internetową.

Nie do uwierzenia jest fakt, że nasz czołowy nadawca meczów siatkarskich nie zdaje sobie sprawy z siły, jaką sobą reprezentują sieciowi wielbiciele tej dyscypliny. Moim zdaniem, polsatowcy muszą być tak zaślepieni i przymuszeni maksymalizacją zysków, że lekceważą swoich widzów i kibiców tego pięknego sportu. Uzasadnienia władz stacji, począwszy od najwyższego szczebla, są niesamowicie prymitywne i wydaje się, że średnio obeznany z realiami gimnazjalista potrafiłby je wyśmiać i obalić. Omówię tylko kilka argumentów przekazywanych do mediów.Twierdzenie, że Polsat zainwestował w prawa do transmisji i organizacji mistrzostw, i że muszą się mu się te inwestycje zwrócić, jest bezsensowne. Przecież jeśli prywatny przedsiębiorca kupi jabłka po złotówce za sztukę i zechce je sprzedawać miesiąc później po 2 złote, a nie będzie na nie popytu, to nie może mieć pretensji, że staniały do 50 groszy za owoc. Po prostu przeinwestował. Chciał zarobić, a bez wątpienia straci. No i co z tego? Źle ocenił rynek, posłuchał złej rady, pomylił się albo zapatrzył w sprzedawczynię. Nikogo to nie obchodzi. Gdyby mu się plan powiódł, to przecież nie podzieliłby się zyskiem. Przegrał, bo działa na kapitalistycznym rynku, choć w tak zwanym demokratycznym państwie. Niech sprzedaje po 50 groszy lub naprodukuje ulotek (kolejna inwestycja) i sprzedaje po piątaku – jego sprawa. Może utrzyma płynność finansową firmy albo niech upada. Naprawdę nie interesuje mnie, ile zapłacił i przepłacił nasz nadawca – jego problem.

Gorzej się dzieje, kiedy próbuje on za wszelką cenę odzyskać zainwestowane środki. Ponoć ojciec zbił syna, który grał w ruletkę nie za to, że syn przegrał, lecz za to, że chciał się odegrać. Menedżerowie Polsatu kosztem swojej reputacji, kosztem kibiców wykorzystują pozycję monopolisty. Stacja potrafiła sprzedać prawa do transmisji w ponad 160! krajach świata, a nie mogła tego zrobić w Polsce! Stacja powinna od siebie kupić prawa (choćby po najwyższych cenach) i pozwolić na oglądanie zawodów w kanałach otwartych. Tak zrobiłby każdy patrzący w przyszłość i przewidujący przedsiębiorca, a przecież ten wspaniały nadawca nie jest „świętą krową" polskiego biznesu. Tym bardziej, że opowieści o tym jak to 11 milionów Polaków może za darmo oglądać polsatowskie programy sportowe należy między bajki włożyć, gdyż jest to prymitywna manipulacja liczbami i statystykami. Jest nas jakieś 38 milionów, czyli około 17 milionów ludzi nie może oglądać w Polsce siatkówki na najwyższym światowym poziomie, w tym osiągnięć Polaków. Kafka jakiś, a może czysta paranoja?

„Około 17 milionów ludzi nie może oglądać w Polsce siatkówki na najwyższym światowym poziomie, w tym osiągnięć Polaków"

Nie doceniają, co jeszcze bardziej dziwi, siły Internetu nasze władze, które w 2007 roku ochoczo ruszyły, na hasło Michała Listkiewicza, do „budowy" autostrad stadionów i trąbiły o mistrzostwach Europy w Polsce na okrągło, podobnie jak o „sukcesach" ministry Muchy, budowniczych aren sportowych i innych obiektów. Tylko po to, by nasi nieudacznicy swoją kopaniną rozsławiali imię Polski. Przy organizacji Mistrzostw Świata w siatkówce władze palcem nie kiwnęły, by rozsławić nasz kraj, a ponoć nawet rzucały kłody pod nogi organizatorom. Cała ich „pomoc" zamknęła się bodaj trzyipółmilionową kwotą, podczas kiedy „basen Narodowy" za 2 miliardy używany jest dla sławy seryjnego uzdrowiciela lub koncertu Madonny, do którego trzeba dopłacić podobną kwotę, jaką wsparto siatkówkę. Mam też zasadniczy zarzut do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Telewizji Polskiej o uporczywe unikanie wypełniania swoich obowiązków, czyli pokazywania w otwartych kanałach telewizji publicznej najważniejszych wydarzeń sportowych, co z racji płaconego abonamentu widzom TVP się należy. Jak psu buda. Powodem nie może być twierdzenie, że aktualne przepisy tego nie nakazują, bo też tego nie zabraniają. Tak jak Szaranowiczom i Szpakowskim nic nie zabrania pokazywania jakiś „kopaczy", którzy powinni występować w lidze amatorów i nie zabraniają im komentowania każdego „pierdnięcia" zawodnika Lewandowskiego, jakby był jakimś bogiem.

Wierzę gorąco, że jak wielokrotnie już się wydarzyło, polski Internet zwycięży i pod naciskiem społecznym pseudopromotorzy piłki siatkowej dostaną za swoje, bo już od początku afery ćwiczona jest na forach koniugacja słów „j...bać" i „p...dolić". Niechaj pierwszym, słabym jeszcze światełkiem w tunelu, będzie decyzja UOKiK, nakazująca pokazywanie zawodów na mistrzowskim poziomie, w których udział bierze polska reprezentacja w siatkówce. Bo reprezentacją z Orłem na piersiach, podobnie jak polską flagą nie wolno handlować i nie są one na sprzedaż, jak byle „dziwka".

Wojtek Dąbrowski

Les feuilles mortes (martwe liście)

Piosenka z repertuaru Yves Montanda i Juliette Greco
muzyka: Joseph Kosma, słowa francuskie: Jacques Prevert (1947)
nowe słowa polskie: Wojciech Dąbrowski

To było tu którejś jesieni,
Park wokół nas do snu się kładł.
U naszych stóp liść się rumienił,
Gdym pierwszy raz całusa skradł.

Refren:
Nie zostało nic, oprócz wspomnień,
Rozdzielił nas okrutny świat.
W tej alejce czekam wciąż. Wróć do mnie!
Martwe liście rozwiewa wiatr.

To było tu zeszłej jesieni,
Za kilka dni miał być nasz ślub.
Ty - jak ze snu, my - zaręczeni,
Przyrzekłaś mi miłość po grób.

Refren: Nie zostało nic…

Powrócił znów ślad tej jesieni,
Tulę do warg pożółkły liść.
Nie trzeba słów, nic się nie zmieni.
Przez pusty park sam muszę iść.

Refren: Nie zostało nic…

13 września minęła 45. rocznica śmierci JOSEPHA KOSMY, wybitnego kompozytora francuskiego (z pochodzenia Węgra, który od 1933 roku mieszkał i tworzył we Francji). Urodził się 22 października 1905 roku w Budapeszcie, zmarł 13 września 1969 roku. Komponował utwory instrumentalne, opery, operetki i pieśni oraz muzykę do filmów J. Renoire'a i M. Carnego: Julietta albo klucz do snu, Komedianci, Królowa nocy, Reguły gry, Towarzysze broni. Napisał kilka piosenek do słów francuskiego poety Jaquesa Preverta, z których światową popularność zdobyła piosenka Les Feuilles Mortes (Martwe liście, 1947) w wykonaniach Yvesa Montanda (1947), Juliette Greco (film Wrota nocy, 1950), Doris Day (1956). Znane są również instrumentalne wersje tej piosenki pod tytułem Autumn Leaves, uznawane za standard muzyki rozrywkowej (np. nagrania pianisty rumuńskiego Jancsy Korossy'ego i pianisty amerykańskiego Rogera Williamsa, 1955). Pierwszym polskim wykonawcą piosenki był Zbigniew Kurtycz.

MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA

Auto-fascynacje...

Jaguar Project 7

Piękne tegoroczne lato nie może się skończyć. Nie wiem czy to przypadek, czy może jedynie takie wrażenie, ale wydaje mi się, że na naszych drogach przybywa kabrioletów. To wspaniale, gdyż niemal zawsze, pojazdy bez dachu budzą emocje. Nawet, gdy są to wersje popularnych modeli, wzbudzają zainteresowanie. Ale dziś, nie o zwykłych samochodach. Rozmyślając o kabrioletach, przypomniałem sobie absolutnie wyjątkowy bolid, jaki miałem okazję osobiście oglądać przed kilkoma miesiącami. Już kiedyś o nim wspominałem...

Również u mnie kabriolety powodują zwiększoną częstotliwość bicia serca. Nie miałem tak zawsze, a tak szczerze mówiąc, to zmieniło mi się całkiem niedawno, od kilku dopiero lat. Stało się tak, gdy dość nieoczekiwanie, nie planując tego, stałem się właścicielem z pewnością jednego z najmniejszych kabrioletów na świecie – Smarta ForTwo w wersji ze składanym dachem. Docierały do mnie głosy, że nie jest to prawdziwe „cabrio", ale ja zupełnie się z tym nie zgadzałem. Po zdemontowaniu górnych belek przebiegających nad bocznymi szybami i po ich ew. opuszczeniu, to małe autko stawało się pełnoprawnym kabrioletem. Cała operacja nie była kłopotliwa, a przewidziany w bagażniku schowek na zdemontowane części był bardzo przemyślany.

W tym właśnie czasie, przekonałem się na własnej skórze, jak to jest mieć wiatr we włosach, choć prawdę mówiąc, nie pozostało mi ich zbyt wiele. Nie przeszkadzało to wcale w czerpaniu ogromnej przyjemności z jazdy tym wspaniale sprawdzającym się w mieście samochodem. Największą frajdę podróżowania z otwartym dachem, ja osobiście czerpałem w ciepłe wieczory, gdy słońce nie operowało już intensywnie, a wciąż panująca temperatura pozwalała na przeżywanie wrażeń zarezerwowanych dla motocyklistów. Czasem nawet miałem wrażenie, że jest jeszcze przyjemniej, gdyż można było poprzestać na „normalnym" ubraniu i nie zakładać na głowę kasku. Ale o Smarcie, napisze może więcej przy innej okazji, bo myślę, że to bardzo ciekawe auto, przez wielu, z racji rozmiaru, niebrane pod uwagę.

Dziś o absolutnie wyjątkowym pod każdym względem i pięknym, innym kabriolecie bazującym na modelu F-Type. Jaguar F-Type Project7 został zaprojektowany i wyprodukowany oczywiście w celu promowania nowego kabrioletu w gamie historycznie brytyjskiej marki, ale też w celu szybkiej jazdy i czerpania z niej przyjemności pełnymi garściami. We wnętrzu tego wyjątkowego pojazdu panuje elegancki, stonowany sportowy styl wyścigowy z dodatkami włókien węglowych. W oglądanym przeze mnie prototypie, kierowca zasiadał na czarnym kubełkowym fotelu, obitym skórzaną tapicerką. Fotel pasażera został zastąpiony przez uchwyt na kask.

Za gwarancję odpowiedniej dawki adrenaliny odpowiada w bolidzie wyjątkowy układ napędowy. W tej wersji, 5-litrowy silnika V8, osiąga moc 570 KM oraz moment obrotowy 680 Nm. Jaguar F-Type Project7 rozpędza się od 0 do 100 km/h w ciągu 4,2 sekundy. Silnik osadzony jest w wypełni aluminiowym nadwoziu o wadze 1585 kg. Jedne źródła podają, że prędkość maksymalna tego dzieła sztuki wynosi 299 km/h, inne że 300 km/h, ale chyba nie ma się o co sprzeczać?

Auto, w prototypowym egzemplarzu, przygotowane zostało z myślą o ubiegłorocznym Festiwalu Prędkości w Goodwood, ale docierały do mnie wiadomości, że Brytyjczycy planują wyprodukowanie 250 egzemplarzy Jaguara F-Type Project 7.

Ten wyjątkowy roadster inspirowany był modelem D-Type, który trzykrotnie wygrywał niegdyś wyścig Le Mans. Cyfra „7" w nazwie jest natomiast formą uhonorowania siedmiu zwycięstw marki w tym prestiżowym wyścigu.

Na zakończenie dodam, że Jaguar F-Type Project7 jest nie tylko najszybszą wersją w gamie modelu F-Type. Znajduje się na szczycie wszystkich dotąd produkowanych samochodów marki Jaguar pod względem osiągów oraz mocy silnika.

F-Type Project 7 jest samochodem dopuszczonym do ruchu, posiadającym nawet 196-litrowy bagażnik. Niestety nie posiadam informacji, czy wszystkie przewidziane do produkcji egzemplarze zostały już zamówione. Szkoda, że nie znam nawet ceny.

Prawda, że piękny?

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

Zmieńmy razem Ursynów na lepszy

konsultacje programowe Naszego Ursynowa

Przeprowadzone w tym roku głosowanie w ramach budżetu partycypacyjnego zaowocowało najwyższą spośród wszystkich stołecznych dzielnic frekwencją, wynoszącą 15,51%. „Nasz Ursynów" rozpoczął we wrześniu akcję włączenia obywateli w proces tworzenia programu dla Ursynowa. Wszystkie osoby, które chcą mieć wpływ na to co się dzieje w naszej okolicy mogą wziąć udział konsultacjach programowych. Zależy nam na tym, aby poziom usług świadczonych przez ursynowski samorząd był na jak najwyższym poziomie, oraz aby realizowane inwestycje, remonty odpowiadały realnym potrzebom mieszkańców.

Zmieńmy razem Ursynów na lepszy
http://www.nasz-ursynow.pl/ankieta/

Zapraszamy do udziału w ankiecie.

Krzysztof Bendkowski
Sekretarz Stowarzyszenia „Nasz Ursynów"

RESET

Andrzej Celiński

Nawet guru nie zawsze ma rację

Pilnujmy polityków – to tytuł rozmowy Marty Stremeckiej z Leszkiem Balcerowiczem opublikowanej w POLITYCE (nr 37, 10-16.09). Na pytanie o idealne państwo Balcerowicz słusznie sugeruje, że lepiej mówić o dobrym państwie, bo „idealne kojarzy się z utopią, a w utopiach zwykle były straszne państwa, choć przedstawiane jako idealne". Dalej, też słusznie, Balcerowicz rejestruje, że w Polsce ludziom państwo kojarzy się głównie ze wsparciem. I to jest tak, jakbyśmy stanowili społeczeństwo inwalidów. I że wiąże się to z oczekiwaniem, że jak się będzie naciskało na to państwo, to „może coś skapnie" kosztem innych. Trudno się z nim nie zgodzić. Ale następnie pisząc o etatystach, wyróżnia spośród nich „etatystów ideologicznych", gdzie jest „sporo intelektualistów i wielu polskich polityków, którzy traktują państwo jak bóstwo albo demonizują wolny rynek". Mówi, „że nie ma żadnego respektu dla moralnych i intelektualnych kwalifikacji tych ludzi". Dodaje, że nie idzie mu o treść ich wystąpień, lecz, że „łamią oni standardy logiki i doświadczenia". Uzupełnia, że „na dodatek jest to podszyte poczuciem wyższości moralnej – ty, broniąc wolnego rynku, bronisz niskich instynktów, a ja, zwalczając wolny rynek i głosząc hasła 'solidarności' dbam o biednych". Twierdzi, że silne ograniczenia wolności gospodarczych prowadzą do skutków, które biją w biednych. Być może. A ściślej – tak bywa. Jednak przykładem podpierającym tę tezę jest podwyższanie płac minimalnych. Nieco dalej mówi: „że gdyby za pomocą przepisów można było podwyższać realne płace (już nie minimalne – A.C.), to na świecie dawno nie byłoby biedy. To ostatnie zdanie chyba jest prawdziwe. Ale czy trafnie określa dylematy związane z płaca minimalną jako narzędziem regulacji relacji kapitału i pracy?

Napisałem, że to jest rozmowa. Kto sięgnie jednak po tę POLITYKĘ nie znajdzie rozmowy. Znajdzie wykład, poprzecinany pytaniami w funkcji spacji bez możliwego odmiennego spojrzenia. Średnia ilość wyrazów, w jakie ubrane są pytania Stremeckiej (włączając przyimki), to nieco więcej niż 8. Razem jest tych słów bodajże 165 na 20 zadanych pytań. Nie liczyłem, wygląda to mniej więcej na 5-6% tekstu. Są pytania zawierające jedno, dwa, trzy i cztery krótkie słowa. I wcale nie dla wzmocnienia dynamiki. Raczej po to, by czytelnik nie zapomniał, że czyta wywiad, a nie artykuł. Cały tekst, wyłączywszy wielkoformatową fotografię, to dwie i pół kolumny. Fotografia! Genialna. Ławy jakiegoś audytorium, zupełna pustka i w tej wielkiej pustce samotny Balcerowicz wpatrujący się może w mównicę. Jego mina pokazuje nie tyle może zainteresowanie, co głębokie zdziwienie. Czym? Samotnością?

Tu będzie długa anegdota, zanim wrócę do POLITYKI. Adekwatna do treści tej „rozmowy". Ja na ogół nie chodzę już na nieswoje spotkania. Przyjąć proszę, że wolę czytać niż słuchać. Mam coraz bardziej ograniczony czas. Tym razem, było to kilka lat temu, coś mnie w ogłoszeniu AGORY o planowanym spotkaniu z Leszkiem Balcerowiczem ujęło. Miał mówić po prostu o Polsce. Nie o finansach, gospodarce, rynku, tylko o Polsce. Poszedłem. Gdy nie spodziewam się numerowanych miejsc przychodzę wcześniej. Zająłem świetne miejsce. Tuż przy wyjściu, ale nie takie, które należałoby w razie czego ustąpić. Potem był już tłum. Ze dwa razy więcej ludzi niż krzeseł. Ja siedziałem. Redaktor Gadomski zapowiedział Mistrza. W znakomicie skrojonym na styl włoski garniturze L.B. wskoczył na podium, energetycznie podciągnął rękawy marynarki i zapowiedział co powie. Trzy zasadnicze tezy swojego wystąpienia. Mniejsza tu jakie. I że zajmie mu to wystąpienie kwadrans. Summa o Polsce, w kwadrans, w Agorze – zabrzmiało jak przechwałka. Spojrzałem na zegarek. Kiedy zakończył, sprawdziłem. Zaczynała się szesnasta minuta. Wystąpienie było naprawdę cudowne, znakomite, mistrzowskie. Tak w treści, jak formie. Cisza. Półtysięczne audytorium nie mogło wydobyć z siebie pojedynczego nawet głosu. Co powiedzieć wobec doskonałości? Ja, przyznaję, nawet jeśli już gdzieś pójdę, to milczę. W końcu tylu świetnych ludzi. O drobiazgi się pytać? Znów coś się mi stało. Wobec tego milczenia uniosłem rękę. Gadomski dał mi głos. I znów się sobą zdziwiłem. Jak już komuś coś mówię, to najbardziej poza durnotą swego wystąpienia obawiam się, żeby ten, do którego mówię, jeśli większy, nie pomyślał, żem lizus. Nie chwalę. Raczej się czepiam. Wstałem i w półtorej minuty streściłem to jego wystąpienie. Podkreślając trafność tez i geniusz argumentacji. W ciągu następnej półtorej minuty sformułowałem nieśmiało nie tyle swą wątpliwość, co ciekawość, jak Balcerowicz poradziłby sobie z jednym problemem. Mianowicie opowiedział się on za zasadniczo mniejszym budżetem, za mniejszym udziałem budżetu w polskim PKB. Ja zapytałem, jak pogodzić ten postulat z koniecznością finansowania rozwoju dwóch kapitałów: ludzkiego i społecznego - co, jak uważa większość nie tylko moich autorytetów, jest warunkiem sukcesu Polski w najbliższej dekadzie, dwóch dekadach. Na koniec jeszcze raz podkreśliłem swoje zauroczenie odczytem. Było to w tych okolicznościach szczere wyznanie miłości. Balcerowicz spojrzał na mnie groźnie i huknął. Co też sobie wyobrażam. Przecież np. pojęcie kapitału społecznego to humbug, ideologia, w nauce całkowicie nieuprawniona. Spuściłem głowę. To on był gospodarzem swojego wieczoru. A sala była zachwycona guru, jak i ja zresztą. Tyle że nie miała już potem żadnych wątpliwości. Wieczorem, w domu, pomyślałem sobie – tyle razy milczałeś, kiedy jakieś guru pieprzyło. Nie możesz tego zostawić. Wystukałem na komputerze list. Jego konkluzją było: Leszku, jeśli naprawdę takie wystąpienia jak Twoje mają sens, to jak chcesz przekonać do swoich trudnych racji, na kogo Ty naprawdę jeszcze liczysz, skoro flekowałeś, publicznie na dodatek, mnie? Gdzie szukasz zwolenników? Po mniej niż tygodniu na pięknym czerpanym papierze przyszła odpowiedź. Piękne kaligraficzne pismo. Pióro. Balcerowicz powtórzył to, co nakrzyczał na mnie w AGORZE. Może tylko forma była przyjaźniejsza. Taka, jakiej używamy w rozmowie z dzieckiem specjalnej troski. I dołączył zestaw lektur, jakimi powinienem uzupełnić swą niewiedzę. Nie odpisałem jedynie dlatego, że w miejsce odpowiedzi załączyć musiałbym po prostu listę lektur, z treścią których on powinien by się zapoznać. A to wydało mi się niezbyt grzeczne.

„W kapitalizm wbudowany jest konflikt kapitału i pracy. Ktoś musi politycznie tworzyć ramy i reguły dla tego konfliktu"

Wracając do POLITYKI. Najsampierw zabawny tytuł (tytuł to na ogół sprawa redakcji). „Pilnujmy polityków". To kim na Boga jest L.B. ? Człowiek, który zmienił Polskę. Zresztą przecież w sumie na niewyobrażalny swym wymiarem plus. Wicepremier, minister finansów w trzech rządach, szef współrządzącej partii, prezes NBP powoływany przecież nie przez korporację uczonych? Komu proponuje On rolę strażnika? Kim jest w tej sprawie? Jeśli występuje w roli uczonego, to co robią w tekście wielkie kwantyfikatory (uogólnienia): „politycy lubią…"? Wszyscy politycy?

Sprawa braku respektu dla intelektualnych i moralnych kwalifikacji „etatystów". Czy nie powinno się choć trochę wyraźniej określić pojemność worka z desygnatami tego pojęcia? O jakim zbiorze mówi? Brak respektu do moralnych kwalifikacji to dla polityka zarzut najcięższego kalibru. Takiego samego, jak zarzut, że polityczny przeciwnik nie kocha Ojczyzny, jest być może na żołdzie wiadomo kogo, lub przynajmniej pełni rolę pożytecznego idioty. Sprawa płacy minimalnej zgrabnie wplątana w konstatację: „że gdyby za pomocą przepisów można było podwyższać realne płace, to na świecie dawno nie byłoby biedy". Pytam: co ma piernik do wiatraka? Krótko. W kapitalizm (synonim wolnego rynku) wbudowany jest konflikt kapitału i pracy. Ktoś musi politycznie tworzyć ramy i reguły dla tego konfliktu. Może poza Stanami Zjednoczonymi (nie dla ich ideologii, jakby może chciał to widzieć L.B., lecz z uwagi na skalę masowych rynków i po części dlatego, że dolar, którego emitentem jest rząd USA, pozostaje wciąż główną walutą rezerwową świata) żadne demokratyczne państwo tej roli nie potrafi już unieść. Między innymi to stało się przyczyną (w USA zresztą też) tego, że wielkie międzynarodowe korporacje, specjalnie finansowe, prywatyzując wcześniej zyski szaleńczych ryzyk w końcu, kiedy spekulacyjna bańka w 2008 roku pękła, znacjonalizowały ich koszty. Nie w wyniku przeregulowania ale w wyniku braku regulacji przez czynnik polityczny znów biedni zapłacili za szaleństwa bogatych. To co? Nie ma miejsca na politykę w tej sprawie? Jak w warunkach wielkiej liberalizacji rynku światowego zapewnić nie tylko pracę Europejczykom, ale i utrzymanie tych wszystkich wielkich instytucji społeczeństwa względnego dobrobytu, kiedy Europa musi konkurować z produktem nie obarczonym kosztami tych instytucji? Na przykład z pracą niewolniczą, lub quasi- niewolniczą w autorytarnych Chinach, w demokratycznych Indiach, w skrajnie biednym Bangladeszu? Jak nie tylko sfinansować, ale jeszcze zapewnić jakość produktu wyższemu szkolnictwu w Polsce, jeśliby oprzeć jego rozwój na kapitale prywatnym w warunkach otwartej wolnej konkurencji? Zna Balcerowicz wystarczająco zasobne źródła takiego kapitału? No i co z maksymalizacją zysku? Przez obniżanie kosztów? Podobnych pytań nie znajdujemy w tej rozmowie. Jak dziesiątek innych. Szkoda. Wsłuchiwanie się w wywody guru, nawet o tak wielkim i zasłużonym autorytecie, jakim cieszy się Leszek Balcerowicz, dobrych owoców ludziom nie zapewni.**Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl**
andrzej@intelgraf.com.pl

FINANSE

KREDYTY, trudne i prywatne, 22 620-50-48

SZYBKIE I TANIE pożyczki na Mokotowie i Ursynowie, 664-525-666

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, platery, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 601-336-063

KUPIĘ płyty winylowe i CD, dojazd, 609-155-327

SKUP ZŁOMU
metale, żeliwo, akumulatory, kable, elektrośmieci
• KORZYSTNE CENY
• TRANSPORT
Warszawa-Jeziorki, ul. Karczunkowska 89 (k. nowej Biedronki)
tel. 22 894-55-35, 604-522-155

LOKALE

LOKAL
biurowo-usługowy
na Służewcu
do wynajęcia
602-395-798

KUPIĘ 1, 2-pokojowe, 724-09-09-58

KOMÓRKA LOKATORSKA, miejsce garażowe - sprzedam, KEN 85, tel. 660-686-650

MOTO

AUTO SKUP
WARSZAWA
501-291-812

NAUKA

AA ANGIELSKI skutecznie, 503-765-393

ANGIELSKI, efektywnie, 502-371-607

ANGIELSKI, początkujący, sp, gimnazjum, tanio, doświadczona, 502-583-141

ANGIELSKI, różne poziomy, 609-373-575

ANGIELSKI, tanie korepetycje, dojazd, sp, 609-327-526

FRANCUSKI, 797-346-233, 22 641-10-29

FRANCUSKI, 880-321-787

HISZPAŃSKI, 507-087-609

HISZPAŃSKI, 603-97-40-04

KOMPUTER od podstaw, 698-166-368

A MATEMATYKA, doświadczenie, 668-218-242

MATEMATYKA, 22 641-82-83

MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27, 691-502-327

MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030

MATEMATYKA , FIZYKA, tel. 791-40-99-88

MATEMATYKA, nauczycielka, 604-399-221

MATEMATYKA - pomoc na starcie! Gimnazjum, liceum, studia, 504-125-044

NAUKA GRY: gitara, keyboard, 503-198-314

NIEMIECKI, 698-012-966

POMOC I NAUKA w obsłudze KOMPUTERA, INTERNETU i KOMÓRKI. Osoby starsze: PROMOCJA ! Student, 533-404-404

NIERUCHOMOŚCI

DOM w Piasecznie 120/686 m^2, 798-175-963

GRUNT rolny 0,5 ha i 2 ha Prażmów, 602-77-03-61

WYCENA
nieruchomości
502-282-214

STUDIA PODYPLOMOWE
Z WYCENY NIERUCHOMOŚCI
www.sedpol.com.pl
tel.: 22 331 76 11
660 460 398
Teraz również dla osób z licencjatem

PRACA

ELEKTRYK, 501-236-987

KRAWCOWA,
samodzielna rencistka potrzebna,
692-101-784

OSOBY z Mokotowa i Ursynowa na stanowisko doradcy klienta,
664-525-666

PAN do sprzątania i odśnieżania, 602-395-798

POMOC kuchenna/kucharka, Mysiadło, 510-92-14-50 (proszę dzwonić 15.00-17.00)

ZATRUDNIĘ kierowcę kat.C, praca w Warszawie, 664-417-724

RÓŻNE

POGRZEBOWE
usługi Cattleya
biuro:
8^{00}-16^{00} tel.22 40 40 942
całodobowy tel. 606 230 888

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE 24h
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00
ul. Woronicza 32 tel. 022 737 05 10
tel. 0-691 193 581

OPIEKA NAD GROBAMI
tanio i solidnie
500 336 607

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
24h/7dni DOJAZD
I EKSPERTYZA 0zł
504-617-837

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18zł/h, 24H
Dojazd 0 zł
510 540 640

ANTENY, 603-375-875

BALKONÓW ZABUDOWY
drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie
ul. Warchałowskiego 9
tel.: 22 649-44-77
602-27-17-18
wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CYKLINA, malarskie, 501-471-912

CYKLINOWANIE, 696-500-201

DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16

DOCIEPLANIE poddaszy - solidnie, 501-624-562

DOMOFONY, 603-375-875

ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734

ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734

ELEKTRYK, tanio, 507-153-734

ELEWACJE, remonty, dachy, 602-238-620

GLAZURA, terakota, 880-543-646

HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA URSYNÓW, porady prawne, sprawy sądowe, umowy i pisma, tel. 503-007-635

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
Magdalena Kucharska
ul. Wspólna 71/8
tel. 515 922 038
sprawy cywilne sądowe

KOMPUTERY
pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894-46-67,
602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA,
ul. Kulczyńskiego 9,
tel.: 692-101-784

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259

MALOWANIE, gładź, tanio, 505-73-58-27

MALOWANIE, szpachlowanie, 722-920-650

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, zmywarek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792

NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA
lodówki, pralki, zmywarki
22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW
22 641-80-74

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej. Tanio i solidnie, SOLPRA, 798-034-056

PROFESJONALNE
czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin,
501-053-855,
www,fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI
TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI
tanio, solidnie
501-535-889

REMONTY, 503-046-852

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp.
608-303-530

REMONTY kompleksowo - firma rodzinna, 692-885-279, www.remontyfrimarodzinna.pl

ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85

A STOLARSKIE, szafy i naprawy, 606-126-099

STOLARSKIE, meblowe, 505-935-627

STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018

SUFITY, ścianki k/g, malowanie, panele, gładzie, ocieplanie, tynki, 885-397-821

SZKLARSKIE,
ul. Warchałowskiego 6,
tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82

TAPICER
Ursynów
694-158-973

TAPICERSTWO, 22 618-18-26, 22 842-94-02

WIERCENIE,
KARNISZE, itp.
608-303-530

ZŁOTA RĄCZKA , 503-428-653

ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

ZDROWIE

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8 - 20
22 643 40 42
LEKARZE RÓŻNYCH SPECJALNOŚCI, ENDOKRYNOLOG
Ceny wizyt: 80 - 100 zł, EKG - 30 zł, USG - 80 zł, EFG, ECHO SERCA - 80 zł
Promocja badań tarczycowych TSH, FT4, TPO
Badania laboratoryjne
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY

RABATY do -20%
STOMATOLOGIA
PROTETYKA
www.extradent.waw.pl
Zapisy telefoniczne
501 231 853 - codziennie
al. KEN 95 (przy Metro Stokłosy)

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

DOM OPIEKI, Piaseczno, 781-287-396

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

PASSA
TYGODNIK SĄSIADÓW

Tygodnik PASSA zatrudni
specjalistę ds. sprzedaży reklam

Obowiązki:
- pozyskiwanie nowych Klientów i utrzymanie dobrych relacji
- z kluczowymi Klientami,
- sprzedaż powierzchni reklamowej w prasie i Internecie,
- negocjowanie warunków współpracy.

Wymagania:
- praktyczne doświadczenie w sprzedaży powierzchni reklamowej,
- samodzielność i kreatywność w pracy,
- łatwość nawiązywania kontaków,
- nastawienie na osiąganie wytyczonych celów.

Oferujemy:
- pracę na podstawie umowy zlecenia; po okresie próbnym możliwa umowa na etat,
- elastyczny czas pracy.

Oferty prosimy kierować na adres: m.kondej@passa.waw.pl

Kancelaria Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

WAKACYJNE PROMOCJE !!!

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
02-785 Warszawa
Tel./faks: 22 643 79 35
www.domsztuki.art.pl

Niedziela, 21 września, 18.00: Dyskusyjny Klub Filmowy „Dom Sztuki” zaprasza na pokaz rekonstrukcji cyfrowej filmu Witolda Leszczyńskiego „Żywot Mateusza” (Polska 1967). Wyk. Franciszek Pieczka, Anna Milewska, Małgorzata Braunek. 76 min. Wstęp wolny.*

Poniedziałek, 22 września, 19.00: Krystyna Tkacz zaśpiewa piosenki Kurta Tucholsky’ego. Przy pianinie Urszula Borkowska. Bezpłatne karty wstępu do odbioru w kasie Domu Sztuki od czwartku, 18 września, od godz. 17.00.

Wtorek, 23 września, 18.00: Galeria Domu Sztuki zaprasza na otwarcie wystawy fotografii mieszkańca Ursynowa Andrzeja Żydaczewskiego p.n. „Afrykańskie Safari”.

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 35 17
www.stoklosy.art.pl

Dom Kultury Stokłosy przyjmuje na zajęcia, zapisy tel. 22 855 35 17:

– Zajęcia plastyczne dla dzieci w godz: 16, 17, 18.15, poniedziałki i środy.

– Zajęcia teatralne dla dzieci w godz: 16, 17, 18, poniedziałki i wtorki

– Zajęcia baletowe dla dzieci w środę: B. Szymanska (tel. 692 406 282) godz: 16, 17, 18 czwartki: A. Dzieńkowska (tel. 789 336 838) godz: 16, 17, 18

– „Spotkania ze sztuką po latach” (zajęcia plastyczne dla dorosłych), czwartki godz: 16.30-19.30.

– Szachy dla dzieci środy 17.00 M. Karbowiak (tel. 666 600 042)

– Chór kameralny Ars Chori wtorki i czwartki 18.30 zapisy Z. Tupczyński (tel. 603 952 392)...

– Akademia Wokalna Ewy Dani nauka śpiewu dla dzieci zajęcia indywidualne, poniedziałki 15, 16 ,17, 18, 19 (tel. 881 745 500) e-mail: akademiaewydani@wp.pl

– Nauka gry na pianinie dla dzieci i młodzieży od 14-19 wtorki i czwartki, zapisy (tel. 608 331 137)

– Nauka gry na gitarze w środy (godziny ustalane indywidualnie), zapisy (tel. 881 037 630)

– Nauka gry na wiolonczeli dla dzieci młodszych (od 2 do 7 lat) w piątki, zapisy (tel. 607 372 532), kasia.kamer@gmail.com.

– Klub Brydżowy dla seniorów od 14.00 –18.30, zajęcia i zapisy we wtorki.

– Studio tańca RYTM środy: samba 18.30, rock’n’roll 19.30, zumba 20.30.

Czwartki 19.30, 20.30 taniec towarzyski, zapisy (tel. 662 159 07), www.rytmdance.pl

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel/fax 22 641 19 15
www.dkimielin.pl

26 września (piątek) godz. 19 - Wieczór kabaretowy: Krzysztof Piasecki.

Wstęp - zaproszenia wydawane od wtorku 23. 09.2014 godz. 18, w DK SMB Imielin.

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81
www.nok.art.pl

21.09., niedziela, g. 12.00 koncert z cyklu Bliżej klasyki dla dzieci

MALOWANY OGRÓD. Wstęp wolny.

25.09., czwartek, g. 19.30 koncert z cyklu „Jazz w NOK”

WOJCIECH GOGOLEWSKI TRIO – jazzowe opracowania muzyki filmowej.

Obowiązują wejściówki

Galeria Działań SMB Imielin
ul. Marco Polo 1
tel. 22 643 65 37
www.galeriadzialan.hg.pl

W Galerii czynna jest doroczna wystawa prac plastycznych dzieci i młodzieży Pracowni Sztuki Dziecka. Prezentowane są różne techniki: rysunek, malarstwo, grafika, małe formy rzeźbiarskie, ceramika, batik, witraż, formy przestrzenne.

Wystawa czynna od poniedziałku do piątku w godz. 14.00-20.30.

Istnieje możliwość telefonicznego umówienia się na godz. przedpołudniowe.

Zapraszamy dzieci i młodzież szkół ursynowskich wraz z nauczycielami.

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20
www.ursynoteka.pl

18.09 – czwartek – w cyklu Wieczorów Czwartkowych spotkanie z Państwem Aliną i Aleksandrem Dębskimi pt. „Spotkanie z ludźmi historii”.

23.09 – wtorek – spotkanie z p. Maciejem Mazurem pt. „Muzeum miejsce, dzięki któremu Warszawa odzyskała duszę”. Do kupienia nowa książka.

25.09 – czwartek – spotkanie z dr Izabelą Winiarską w cyklu „Literatura polska – onomastyka” pt. „O imionach staropolskich i współczesnych”.

XV edycja Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”

Do 10 października potrwają zapisy do XV edycji Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”. W nadchodzącej edycji największy Turniej piłkarski dla dzieci w Europie zyska nową kategorię wiekową: U-8. Mecze finałowe rozegrane zostaną na Stadionie Narodowym w Warszawie, a zwycięzcy wyjadą na mecz Reprezentacji Polski.

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Powakacyjne zagadki

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Stanisław Gieleciński** Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30 . **Ryszard Kochan**

							3	
	2	3		6	8		4	
	6	7	2					
		5	7		1			4
	4					1		
	7		9		5			2
				9		4		
8	5						1	
			8		6			

		2			9	1		
	8			4				6
	5						3	9
		3	2	5			6	1
						9		
		6	9	8			7	3
	1						8	7
	3			7				2
		5			8	3		

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Informacja WOM	545 72 00
Cantrala	545 71 00
Urząd Skarbowy	548 68 00
Paszporty	858 10 06
Ośrodek Pomocy Społecznej	544 12 00
Pogotowie Ratunkowe	525 13 07
Policja	601 69 78 603 19 78
Straż Miejska	986, 852 15 99
Straż Pożarna	998 843 70 38

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

	56 51 400 56 51 402
Urząd Skarbowy	848 61 51
Pogotowie Ratunkowe	999 844 04 46
Policja	603 11 88
Straż Miejska	986, 649 40 90
Straż Pożarna	998, 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. St. Kostki Potockiego 11

	642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	648 22 26
Policja	842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999 535 91 93
Policja	997 756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95 986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	603 309 399
Pomoc Drogowa	756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

Boramed
ul. Beli Bartoka 8 (wejście od Al. KEN) metro Ursynów tel. (22) 53 53 600
ul. Bora-Komorowskiego 21 lokal 307 (obok Rossmanna) Warszawa - Gocław tel. (22) 250 15 77, (22) 671 77 00
pon. - pt. 7 - 21, sobota 8 - 13
www.boramed.pl

BADANIA USG dorośli i dzieci
Piersi, Tarczycy, Jamy brzusznej, Stawów biodrowych u dzieci, Przezciemiączkowe u dzieci, Węzłów chłonnych, Stawów, więzadeł i mięśni, Dopplerowskie i wiele innych

PORADNIA CHORÓB SZYJKI MACICY
Cytologia, Kolposkopia, Szczepienia przeciw wirusowi HPV

Profilaktyka Diagnostyka Leczenie

SPECJALIŚCI
endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog, urolog, laryngolog, internista, pediatra, kardiolog, neurolog

GINEKOLOGIA
Kompleksowe prowadzenie ciąży: USG ciąży 2D/3D/4D, USG genetyczne, Test PAPP-A, ECHO serca płodu, Test Harmony
Konsultacje ginekologiczne: USG Ginekologiczne, Cytologia, Antykoncepcja, Wkładki wewnątrzmaciczne

Laboratorium pełen zakres
Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF

Allianz, INTER Vision Ubezpieczenie zdrowotne, PZU, Medica Polska, UNIQA, COMPENSA Vienna Insurance Group, więcej niż standard, GENERALI

ZAPRASZAMY
na coroczną wystawę kompozycji kwiatowych **"Wilanowskie barwy lata - dary ziemi"** do Oranżerii Pałacu Wilanowskiego w dniach 27. i 28. września w godzinach 10-18.
Wstęp wolny
po wykupieniu biletu do ogrodu.

Stowarzyszenie Kreatywnych Seniorów “Ruch i Zdrowie”
zaprasza
członków i sympatyków
na zebranie informacyjne,
które odbędzie się **20 września 2014 r. o godz. 11:00**
w sali konferencyjnej Urzędu Dzielnicy Ursynów
(Metro Imielin)
Zarząd SKS

TEATR TAŃCA - NABÓR
Zapraszamy młodzież od 15.lat
do Domu Kultury "Stokłosy"
19 i 26 września 2014 r. o godz. 19.00
Kontakt: 514 955 508
moovartt@outlook.com.

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski**, Mirosław Mirośki, **Łukasz Kondej**, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Wojciech Godzimirski, Lech Kowalski (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 18.09 do 28.09.2014 r.
lub do wyczerpania zapasów

E.LECLERC
WIEM, ŻE
KUPUJĘ
NAJTANIEJ!

OPERACJA BIG BANG!

OPERACJA BIG BANG!

8,95 1 szt.
Płyn Vanish do prania dywanów lub firanek
Reckitt Benckiser
500 ml/400 g
cena za 100 ml/100 g = 1,79/2,24

4,99 1 opak.
Papier toaletowy Classic
Velvet Care
8 rolek
cena za 1 rolkę = 0,62

OPERACJA BIG BANG!

w 2-packu cena 1 szt. 19,95

komplet 2 poduszek
2 x 70 x 80 cm
cena za 1 szt. = 19,95
tkanina: 100% bawełna,
wypełnienie: 100% pierze

9,99 1 ryza
Papier xero A4 Polspeed
500 kartek

OPERACJA BIG BANG!

39,90 1 kpl.

PRODUKTY na WAGĘ

1 kg 9,99 1 kg **Wazony szklane**
Quiselle Limpol

1 kg 35,99 1 kg **Produkty wiklinowe**
Quiselle Limpol

OPERACJA BIG BANG!

1 kg 12,99 1 kg **Salaterki szklane**
Quiselle Limpol

1 kg 11,99 1 kg **Szkło Duralex**
Florentyna
kolor, gładkie

1 kg 29,99 1 kg **Maty stołowe, podkładki**
Quiselle Limpol

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

KEN CENTER
ul. Ciszewskiego 15
www.kencenter.pl

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00